Nr 5. **Dnia 8 stycznia.** **Środa.** **Dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1878|9 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Seweryna Opata.
Jutro: Ś. Marcjanny Panny Męczenniczki.
Piątek: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma.
Sobota: ŚŚ. Higina Papieża i Teodozjusza.

Wschód słońca godzinie 8 minut 10
Zachód „ „ 4 „ 5

Długość dnia godzin 7 minut 55
Przybyło „ „ — „ 17

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Arkadjusza Męczennika.
Poniedziałek: ŚŚ. Weroniki P. i Gortfryda B.
Wtorek: ŚŚ. Hilarego i Feliksa
Środa Ś. Pawła 1 Pustelnika.

— Najjaśniejszy Pan, 16-go grudnia 1878 r., Najmiłościwiej raczył udzielić order św. apostołom równego księcia Włodzimierza klasy 4-tej—urzędnikowi do szczególnych poruczeń VII klasy ministerstwa spraw zagranicznych do korespondencji zagranicznej przy jenerał gubernatorze warszawskim, radcy dworu Wieniawskiemu. *(Dr. W.)*.

— Z powodu nastąpienia pory zimowej i trwającej drożyzny na przedmioty pierwszych potrzeb, JW. Główny Naczelnik kraju, na przedstawienie ober-policmajstra zezwolić raczył, aby podobnie jak lat zeszłych, odwołać się niezależnie od Towarzystwa dobroczynności, do współczucia zamożniejszych obywateli miasta, z wezwaniem o wnoszenie na ręce jenerał-lejtnanta Własowa dobrowolnych ofiar, na zakupienie drzewa hurtowo, po cenach najkorzystniejszych, celem rozdawania takowego bezpłatnie w cyrkułach policyjnych: rodzinom zupełnie biednym i w największej potrzebie zostającym, bez różnicy wyznania, jak również na urządzenie i otwarcie przy tychże cyrkułach, na czas mrozów, dla przeziębłych na ulicach — lokalów do ogrzewania się, mogących zarazem służyć za miejsca nocnych przytułków—dla ludzi pozbawionych schronienia. Składane na ten cel ofiary przyjmowane będą codziennie, od rana do godziny 5-tej po południu, w gmachu kancelarji policji przez urzędnika dężurującego przy ober-policmajstrze, za kwitami z księgi sznurowej i prócz tego, tak suma złożonych ofiar jako też liczba biednych rodzin, zaopatrzonych w drzewo, oraz przebywających w ogrzanych lokalach, podawane będą do publicznej wiadomości co tydzień, ze wszelkiemi szczegółami. *(Gaz. Polic.)*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z zapisem ś. p. Józefa Zacharkiewicza, członka b. rządzącego senatu warszawskich departamentów, w dniu 27 lutego (11 marca) 1879 r., z procentów od legowanego kapitału, przypada przyznanie nagród lokajom wyznania chrześcijańskiego, za długoletnią nieprzerwaną i nienaganną służbę u jednych państwa, pana lub pani, albo w razie śmierci tychże u pozostałych po nich dzieci, stałych mieszkańców miasta Warszawy, a mianowicie:

a) pierwsza nagroda w sumie rs. 150 za 20 lat służby,
b) druga nagroda w sumie rs. 75 za 15 lat służby,
c) trzecia nagroda w sumie rs. 45 za 10 lat służby.

O powyższe nagrody ubiegać się mogą nietylko ci którzy noszą nazwę lokai i chodzą w liberji, ale również i ci którzy chociaż nie noszą liberji ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych, nietylko obowiązki lokajskie ale częstokroć inne pracowitsze spełniają.

Ubiegający się o rozyskanie nagrody obowiązani są najpóźniej do dnia 16 (28) lutego 1879 roku podać o to prośby do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej i dołączyć następujące dowody:

a) metrykę urodzenia i chrztu,
b) książeczkę legitymacyjną,
c) świadectwo pana lub pani poświadczone za rzetelność przez komisarza policji właściwego cyrkułu, o liczbie lat spędzonych przez kandydata w nieprzerwanej u nich służbie i o prowadzeniu się,
d) książeczkę służbową, i
e) świadectwo policyjne, że państwo, pan lub pani, u których kandydaci służą, są stałemi mieszkańcami miasta Warszawy.

Wypłata nagród nastąpi dnia 7 (19) marca 1879 r.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz *J. Magnuski.*

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.*—Z procentów od legatu niegdy Hersza Goldberga przypada w roku bieżącym do rozdziału suma rs. 281 kop. 25, z której jedna połowa przeznaczoną jest dla biednych krewnych testatora wyznania mojżeszowego, druga zaś dla obcych biednych tegoż wyznania.

Ponieważ rocznica śmierci b. p. Hersza Goldberga przypada w r. b. dnia 3 (15 lutego), to jest w sobotę, przeto wsparcie w mowie będące rozdzielonem zostanie dwa dni przedtem, to jest we czwartek, 1 (13) t. m. i r.

Kandydaci chcący ubiegać się o wspomnione wsparcie, winni najpóźniej do dnia 20 stycznia (1 lutego) r. b. wnieść w tym względzie podanie do zarządu gminy na papierze zwyczajnym z załączeniem poświadczenia opiekuna tutejszych ubogich wyznania mojżeszowego właściwego cyrkułu o niezamożnym stanie podającego; biedni zaś krewni winni oprócz tego przedstawić dowody przekonywające o ich pokrewieństwie z testatorem.

Członek zarządu gminy, kierujący oddziałem dobroczynności *N. Kiederbaum.*
Sekretarz *J. L. Grosglik.*

MUZEUM KOPERNIKA

W RZYMIE.

—*st*— W poprzednim naszym artykule (z dnia 19 października z. r. nr 235), o zakładającem się obecnie w wiecznem mieście muzeum imienia wielkiego naszego astronoma, podaliśmy kilka ciekawych szczegółów, objaśniających w jakim stanie znajdowała się podówczas sprawa tego muzeum, które już niezadługo ma być otwartem i do ogólnego oddanem użytku.

Obecnie po upływie kilku miesięcy przybyło wiele nowych szczegółów, wypada więc zakomunikować takowe czytelnikom naszym, chociażby tylko dla utrzymania ciągu w informowaniu ich o sprawie, dla której interes nigdy słabnąć nie powinien.

Przedewszystkiem należy donieść, że, dzięki poparciu prasy, w ciągu kilku miesięcy przybyło założycielowi tego muzeum p. Arturowi Wołyńskiemu nieco materjalnych środków, na których mu dotąd zbywało.

Skutkiem tych ofiar cała sprawa bardzo postąpiła naprzód, i obecnie przedstawia się jak następuje:

Przed kilkoma miesiącami p. Wołyński zamówił u florenckiego medaljera Vagnetti'ego medal na cześć Kopernika. Medal ten już jest na ukończeniu, za kilka bowiem tygodni ma wyjść ostatecznie z pod stępla. Na jednej stronie medalu jest popiersie nieśmiertelnego męża z napisem naokoło: „*Nicolaus Copernicus astronomus polonus*“—na drugiej zas wyrytym jest następujący również łaciński napis:

Archigymnasia
Bononiense-Romanum-Ferrariense-Patavinum
Quae-Magnum-Planeticorum-Siderum
Systematis-Correctorem
Immortale-Polonicae-Nationis-Decus
Qua-Discipulum-Qua-Magistrum
Ex-A-MCDXCVI-AD-A-MDIV-Habuerunt
In-Memoriam
Musaei-Copernicani-Romae-Dedicati
Laetitiae-Et-Gratulationis-Ergo
Signandum-Curaverunt.

Ułożeniem napisu tego zajął się sławny romanista z Pizzy p. Michał Feracci.

Ponieważ medal bije się w imieniu uniwersytetów włoskich, w których Kopernik po wyjściu z wszechnicy krakowskiej dalszą czerpał wiedzę, przeto dla uznania tego napisu p. Wołyński przedsięwziął podróż do wzmiankowanych na medalu czterech uniwersytetów italskich, a to celem przedstawienia im onego.

Wynikiem tej podróży było to, iż senaty akademickie tych wszechnic, przyjęły napis za swój, a że odbija on wyraźnie polskie pochodzenie Kopernika, przeto tem samem zadały dotkliwy cios Niemcom, które gorliwe czynili i czynią zabiegi, aby pod tym względem obałamunić włochów.

Zabiegi te jednak, jak widzimy, na nic się nie przydały; zwyciężyła bowiem ostatecznie prawda.

Nadmienić tu musimy, że uniwersytet ferraryjski pomieszczony na medalu został, ponieważ świeżo odkryto, że Kopernik w uniwersytecie tym uzyskał stopień doktora prawa.

Medal ten kosztuje tysiąc kilkaset franków; zamówienia na takowy przyjmuje księgarnia pp. Gebethnera i Wolffa.

Jako dar dla muzeum, inteligencja przeważnie prawna naszego miasta z obywatelskiej inicjatywy adwokata p. Henryka H. ofiaruje szczerozłoty medal, wartości przeszło 800 franków. Medal ten, na kancie którego wyryte będą słowa: „dar obywatelski miasta Warszawy“, pomieszczony będzie w muzeum w ozdobnem pudełku, opatrzonem srebrnym herbem Warszawy Syreną, naokoło którego wydrukowane będą te słowa, jakie wyryte mają być na kancie medalu. Dotąd przesłano p. Wołyńskiemu na ten medal 280 rs.

Idziemy dalej.

Dzięki ogólniejszemu niż dotąd popieraniu sprawy tego muzeum, wzbogaca się ono ciągle cennemi i kosztownemi rzeczami; pomijając działy medali i monet, które znacznie w ostatnich czasach powiększone zostały, p. W. kazał wykonać w 500 egzemplarzach wielką mapę Prus Królewskich (*Patria Nicolai Co-*

SKARBY FUKIEROWSKIE

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 3).

III.

Ratusz, do którego wprowadzamy dzisiejszego czytelnika, ratusz warszawski w XVII wieku, w dobie, w której świat jeszcze nie pozbył się zupełnie średniowiecznych powijaków i miał wszystkie wady tych czasów ciemnoty, barbarzyństwa i młodzieńczego entuzjazmu, a przymiotów nowego ducha niewiele—ratusz powtarzamy, był środkiem, ogniskiem całego życia miejskiego, jego głową niejako. Bez ratusza niema miasta. Z niego jak ze słońca biją promienie na cały ten drobny, ruchliwy i swarliwy żywot miejski, on to nadaje blask i barwę — on nakoniec tworzy tę całość, co się miastem zowie. Odejmiesz miastu ratusz, a stanie się wsią — a sławetni mieszczanie chłopami.

To też jeżeli już jaki gmach miejski, to ratusz jeden stoi się we wszystkie znamiona ziemskiej potęgi i siły, jak orzeł patrzy z chmur szczytami swojemi na miasto. Obok kościołów, które są poświęcone Bogu, ratusz jeden ma prawo strzelać w niebo wysoką wieżą, dotykać chmur, prowadzić ciche rozmowy z wiatrami... Z jego szczytu tylko przegląda się w błękicie niebios herb miejski.

We wnętrzu ratusza, w sali pysznie rzeźbionej, zdobnej w portrety królów od Piastów począwszy a skończywszy na Wazach, zasiadają rajcy miejscy, ojcowie miasta, mężowie trzech porządków.

W murach warszawskiego ratusza odegrała się nie jedna tragedja — i jaka jeszcze tragedja! Wieluż to tutaj, w tych mrocznych, posępnych, wilgotnych podziemiach jęczało nieszczęśliwych; wieluż to rozciągniętych na średniowiecznych torturach skonało wśród niesłychanych cierpień. Jakież to długie, smutne dzieje mogłyby nam wyśpiewać, te krwawą rdzą pokryte mury! Ratusz średniowieczny! toż to jedna wielka tortura—ponure miejsce surowego prawa i ciemnych jego wykonawców..

A na górze, w tej wielkiej sali, ileż to rozegrało się drobnych, śmiesznych, małodusznych scen. Rajcowie miejscy w XVII wieku, to krótkowidzący. Po za murami miasta świat dla nich nie istnieje i nic ich nie obchodzi. Niech wali się w gruzy, niech pęka z trzaskiem i łoskotem, byle oni mogli sprzedać łokieć swego falendyszu, miarkę swych krup, byle oni mogli spocząć nocą w swem ciepłem łóżku przy boku swej małżonki. Ich ojczyzna to miasto. Reszta, cóż ich obchodzi!... Czyż mogą zasiąść w burzliwych krzesłach sali sejmowej? czyż mogą sięgnąć po buławy hetmańskie, po pieczęć kanclerską? Wcale nie! ręka zwykła dzierżeć łokieć lub miarkę, jakżeby zdołała unieść ciężką buławę?... Czyż nie dość dla nich twardych zydlów na ratuszu miejskim, by jeszcze siadać mieli na karmazynowych ławach sali sejmowej?

Nie było przyczyny, nie było więc i skutku.

. . . .

Zostawiliśmy pana Fukiera, jak z wielkim gniewem i furją wypadł ze swej winiarni i pobiegł na ratusz, podbechtany przez żonę na Gizów, którzy swego krewniaka wsadzili na kapelanję kaplicy Najświętszej Panny przy kościele Św. Ducha, kiedy patronat tej kaplicy z prawa należał do Fukierów. Otóż nasz pan Michał słusznie zagniewany o taką uzurpację, przebiegł szybko przez rynek, wpadł do ratusza i pnąc się żwawo po schodach z trzaskiem otworzył drzwi do sali radnej. Nie zastał tu nikogo okrom pana Wojciecha Baryczki wójta i ławnika miejskiego, który siedział przy stole pod oknem i z mozołem odczytywał skrypt jakiś.

Pan Wojciech był już człowiek niemłody, szpakowaty, gruby i kusy, o oczkach małych, bystrych, przenikliwych, wargach nieco odętych, nad któremi zwieszał się siwy wąs krótko przystrzyżony. Miał na sobie kitajkowy stalowego koloru żupan, szeroki, dostatni, przepasany skórzanym pasem i buty takiejże barwy. Skoro Fukier wpadł do sali, podniósł głowę i popatrzywszy na czerwonego od gniewu pana Michała, nic nie rzekł, jeno zabrał się do dalszego odczytywania skryptu.

— Czołem mości panie Baryczko!—huknął Fukier stając przy wójcie.

— Czo... czołem mości panie Michale... czołem!—jęknął Baryczka, bo jąkał się szkaradnie i kładąc

pernici). której jeden egzemplarz zamieszczony zostanie w muzeum, a pozostałe rozesłane (wraz z innemi pamiątkowemi rzeczami) wszystkim naukowym instytucjom całego świata.

Niezależnie od tej mapy, założyciel muzeum przygotowuje dwa dzieła o Koperniku i Galileuszu (jedno w języku włoskim, a drugie w polskim), które już niezadługo wydane zostaną, a pan Marucci, poeta włoski, tłómaczy na język Dantego i Petrarki wszystkie nasze poezje o Koperniku.

„Poezje te — pisał nam przed kilkoma miesiącami Wołyński—nie są celemi podstawą muzeum, ale wchodzą w jego zakres; dobrzeby więc było załatwić i tę sprawę. Przy tej sposobności włosi i inne ludy łacińskie poznałyby kilkunastu naszych poetów. Dwie pieczenie upiekłyby się przy jednym ogniu“.

Koszta wydania tych poezyj, p. W. obliczał (razem z honorarjum dla Marucci'ego) na 450 — 500 franków.

W muzeum Kopernika, oprócz olbrzymiego marmurowego popiersia naszego astronoma, Rygiera, małych statuetek i medaljonu p. Godeckiego, znajdowały się dwa gipsowe onego posągi, dłuta Rygiera i Brodzkiego. Posągi te, p. W. korzystając z coraz więcej napływających na rzecz muzeum ofiar pieniężnych, polecił wykonać w marmurze. Wykonanie to kosztować będzie tylko 1,600 lirów, a to dzięki szlachetnej bezinteresowności Tadeusza Rygiera, który pragnąc, by sztuka polska, w stolicy ojczyzny sztuki, świetnie reprezentowaną była, za cenę tylko materjału i obróbki marmuru, przyobiecał wykonać z marmuru posągi.

Wogóle sprawa muzeum Kopernika przedstawia się dziś daleko świetniej niż kilka miesięcy temu, a gdy w dniu 1 listopada zeszłego roku zwiedzał je uczony włoski Berti, umyślnie w tym celu z Rzymu przybyły, można mu już było przedstawić zbiory, godne narodu, który Kopernika wydał.

„Postępują zatem zbiory muzealne — pisze p. W.— i mam nadzieję, że nie będziemy potrzebowali wstydzić się, gdy zostaną do Rzymu przewiezione i urządzone.“

I my tak sądzimy. bo gdyby inaczej być miało, wielkie ztąd wynikłoby nasze upokorzenie. Zarzut stawiany nam przez niemców us awicznego rwania się do każdej szlachetnej pracy bez wytrwania w niej, smutnym do odem usprawiedliwiony w takim razie zostałby. Jeżeli więc i do chwili ostatecznego otwarcia muzeum Kopernika w Rzymie, dzisiejsze materjalne popieranie takowego nie osłabnie—wyniknie z tego rzecz piękna i pożyteczna, która nam pójdzie na chwałę, a na prawdziwą cześć największemu naszemu genjuszowi.

Ze starej bibljoteki.

A. m. Przy spisywaniu inwentarza w pewnym dworze znaleziono bibljotekę około 2,000 tomów liczącą, w której oprócz mniejszej wartości książek historycznych z końca zeszłego i początku bieżącego wieku, oraz broszur prawnych, znajdowały się również sprawozdania urzędowe z zarządu funduszami Królestwa Polskiego.

Ze sprawozdań tych wyciągnięte niektóre dane uważam za właściwe podać do wiadomości czytelników *Kurjera.*

Dane te dla ogółu nieobojętne są następujące:

Budżet dochodów zwyczajnych na rok 1818 wynosił złotych 40,671,380 groszy 18, czyli rs. 6,100,707 kop. 9.

W tej liczbie dochody stałe wynoszą około 2 miljonów rubli, dochody z dóbr rządowych około półtora miljona rubli, dochody niestałe do półtrzecia miljona rubli, wreszcie dochody z dóbr i sum odstąpionych na fundusz edukacji i górnictwa około stu tysięcy rubli.

Prócz tego były dochody nadbudżetowe, jako to: kontyngens liwerunkowy, około 1.200.000 rs., zaległości z lat dawnych, przeszło 3,000,000 rubli i inne źródła niestałe 150,000 rubli.

Z budżetu rozchodów na ten sam rok wybieramy następujące godniejsze uwagi cyfry:

Ministrowie pobierali po 3,000 rs. pensji rocznie, wydział sprawiedliwości kosztował nie więcej nad 330,000 rs., na deputację wyznaczoną do ułożenia procedury sądowej wydawano rs. 4,000 z góra na rok, szkoła leśna wreszcie kosztowała rs. 1,575 rocznie itd. itd.

W wykazie więcej szczegółowych wydatków mnóstwo ciekawych odnaleźć można danych.

Dowiadujemy się ztamtąd np., że rząd płacił naówczas za 1,000 sztuk cegieł po rs. 12.

Dalej widzimy, iż komisja spraw wewnętrznych udzielała fundusze na meljoracje i poprawę kraju i tak np. na czyszczenie rzek, na sprowadzanie artystów i rzemieślników do kraju, na fabrykę kobierców, na nagrody dla celniejszych rękodzielni, na zachętę do murowania się w miasteczkach, na sprowadzanie bydła poprawnych gatunków itp.

Utrzymanie teatru francuzkiego w Warszawie kosztowało rocznie rs. 11,300.

W roku 1818 między innemi kupiono gmach na pomieszczenie komisji spraw wewnętrznych, na co wydano rs. 45,000.

Takaż suma przeznaczona została na założenie fabryki sukna w Warszawie.

Wydano na zaspokojenie pretensyj właścicieli, których domy dla otwarcia widoku na zamek królewski uległy zwaleniu—rs. 65,850, na zaspokojenie zaś żądań lokatorów w domach tych zamieszkałych rs. 3,911 kop. 50.

Wreszcie, rzecz obecnie przydać się mogąca, utrzymanie szpitala Dzieciątka Jezus kosztowało rs. 7,200.

Sądzę, że dane te nie będą dla czytelników *Kurjera* obojętne. *R. W.*

ZE ŚWIATA.

Humbug.

Włoska trupa londyńskiego *Her Majesty's* teatru, pod dyrekcją Maplesona, po ukończeniu występów w Nowym-Yorku, rusza w podróż do wschodnich i zachodnich miast Zjednoczonych Stanów.

Jak już donosiliśmy, Mapleson przyjechał do Ameryki własnym statkiem, teraz zaś wybiera się oddzielnym pociągiem kolejowym.

Wskutek zawartego z koleją pensylwańską układu, osobny ten pociąg ma najwygodniej pomieścić 240 osób artystycznego towarzystwa.

Pociąg zostanie zaopatrzony w najwykwintniejsze wagony sypialne systemu Pullmana.

Nad wagonem Maplesona unosić się ma napis *„Her Majesty's Opera Company“.*

Wagon trzech primadon: Etelki Gerster, Minnie Hanek i Mary Roze, będzie miał ich imiona i ozdobiony zostanie ich portretami.

Balet otrzyma oddzielne pomieszczenie.

Wielkie jadalnie, kuchnie, sale gier, czytelnie, wszystko w oddzielnych wagonach.

Prócz służby, znajduje się w pociągu dziesięciu nowojorskich dziennikarzy, którzy jadąc wspólnie, mają niby obowiązek na stacjach artystycznych opiekować się... sławą truppy.

Tych panów dostarczyło zdaje się też przedsiębierstwo kolejowe.

Cały ten żarcik kosztować będzie pana Mapleson'a około 20,000 dolarów—ależ humbug!

Dość silny, nawet jak na Amerykę...

. . . .

Nazywał się Jaurin—zmarł zaś w tych dniach w Paryżu w skromnym domku przy ulicy Cuviera.

Ułomny człeczek ten poświęcił całe życie na... **studja nad garbatemi.**

Gdy po jego śmierci zdjęto z mieszkania pieczęci, nie znaleziono testamentu, nic prawie, krom olbrzymiego pisma o dwóch tysiącach stronnic, traktującego wyłącznie o garbatych.

Oryginał ten, dość wesół i zamożny, poświęcił się swemu przedmiotowi od pierwszych dni młodości, pędząc życie dla łatwiejszych obserwacyj w ciągłych podróżach.

W Hiszpanji znalazł on największą ilość garbatych; w jednej z miejscowości wymienia nawet trzynastu mieszkańców dotkniętych współcześnie tem kalectwem.

W dolinie Loary, skrzywienie ciała—według jego notat—jest prawie epidemiczne!

Cyframi przez się zebranemi chce on dowieść, iż na tysiąc ludzi przypada jeden garbaty, a więc jest ich miljon na świecie.

Na ostatniej karcie wyrażone było życzenie, aby na grobowym kamieniu oryginała umieszczono następujący napis:

Ci-gît un bossu
Qui de sa bosse eut
Le goût, et sur la bosse eut
Plus qu'aucun bossu.

. . . .

Statystyka małżeństw.

Na 10,000 mieszkańców, liczących więcej niż 15 lat życia, przypada małżeństw w Węgrzech 6,745, we Francji 5,556, w Anglji i Walji 5,398, w Austrji 5,271, we Włoszech 5,270, w Danji 5,191, w Niemczech 5,107, w Norwegji 5,065, w Szwecji 4,952, w Holandji 4,940, w Szkocji 4,678, w Belgji 4,634, w Szwajcarji 4,572, w Irlandji 4,313.

Cóż na to czytelniczki?

. . . .

Po trzydziestu i ośmiu latach!

W dniu nowego roku zebrali się w Wiedniu w jednej z restauracyj b. uczniowie kolegjum piarzystów w Nicolsburg, którzy w roku 1841, trzydziestu w liczbie, kończyli studja.

---

skrypt na stole dodał wskazując nań ręką—ono pię... piękna historja. Wiesz ty ro... robaku co się święci?

— Wiem! wiem! — pocznie Fukier latając po izbie jak oparzony—bodaj tego Gizę kat spalił, bodaj przepadł niecnota, czysty bisurman mopanku. Co on za burmistrz! to tyran mopanku a nie wolnemi głosy obrany burmistrz! Oho! niedoczekanie jego... nie ustąpię, jakem Fukier mopanku, nie ustąpię!...

Baryczka przez czas tej mowy odwrócił się i patrzał szeroko roztworzywszy usta i oczy na drepczącego po komnacie Fukiera... a gdy ten skończył, ozwie się:

— Nic a nic nie ro... rozumiem... cóż wam panie Mi... Michale uczynił burmistrz, że go tak pom... pomstujecie?

— Jakto, co uczynił? — zawoła Fukier zatrzymując się nagle — gdzież waść mopanku siedzisz u kaduka, że nic nie wiesz... u baby pod pierzyną, czy co?

— Ano...—mruknie Baryczka jakiś skonfundowany i chciał dalej coś prawić, gdy Fukier mu przerwie:

— Jakże to mopanku... nic nie wiesz? nie byłeś w kościele św. Ducha dzisiaj?

— Nie by... byłem...

— Dowiedzże się, że dziś ksiądz proboszcz mopanku ogłosił tam z ambony, jako kapelanem kaplicy Najświętszej Panny ostał ksiądz Stanisław Giza. Owo co jest mopanku. I powiedzże mi panie bracie, jakże ja nie mam pomstować tego Gizy, kiedy to jest uzurpacja okrutna, gwałt na mnie krwawy mopanku...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 1.)

Damy stojące w sieni dworu, których dolatują urywane słowa opowiadania pani Tekli, już nie mogą wytrzymać dłużej, lecz chwyciwszy chusteczki na głowy, za przykładem Owczyńskiej, przebierając misternie nóżkami śpieszą za nami.

Cel naszej podróży, ów śpichrz drewniany z podmurowaniem, stoi niedaleko cugowej stajni na wzgórku, którego lekki spadek ku ogrodowi stanowi grzęzka, przejęta zaskórnemi zdrojowiskami kępina. Kostuś zobaczywszy wykopany tuż za ścianą śpichrza dołek, przy którym zatrzymała się Teklunia, puszcza raptem moją rękę, przeciska się przez otaczających go panów, a nie zważając na błoto, przyklęka nad tym dołkiem. Oparłszy obie ręce na mokradli, śmiało zapuszcza obywatelski swój nos do wody zebranej w dołku, a przekonawszy się, że wodę tę rzeczywiście czuć naftą zrywa się nagle i zabłoconemi rękami chwyta w objęcia zdumionego swą własną wielkością Tenczyńskiego.

— Bóg cię tu przyniósł łaskawco! Nafta, jak Boga kocham, prawdziwa nafta!... Sąsiedzie powąchaj, jeżeli mi dobrze życzysz, powąchaj! — mówi, zwracając się do Wtorkiewicza.

Zaklęty i proszony w ten sposób delegat, z rezygnacją powtarza to samo co i Kostuś doświadczenie, ale że ma trochę za ciasny tużurek, więc przy raptownem schyleniu się nad dołkiem pęka mu gdzieś na plecach koło rękawa.

— A bodajże cię, bodaj — mówi po chwili, wstając — a tom sobie rozwalił surdut. — I wykręciwszy rękę w tył, zaczyna macać ową ranę na plecach, a drugą uciera wąsy zamoczone w wodzie naftowej.

— Nie turbuj się, nie! — rzecze klepiąc go Kostuś —dziewczyny ci tu zaraz zaszyją.

— No, panie Janie, wiedziałem tego... że masz tęgi łeb, ale jak ja widzę teraz, to masz jeszcze tęższy nos.. To ci nos, jak Boga kocham, żeby z piwnicy przez ziemię poczuć naftę!

Rozentuzjazmowany Kostuś już rady sobie dać nie może ze swoją radością, a nie mogąc ani pana Wurstmana ani mnie namówić do sprawdzenia na gruncie zapachu nafty, zwraca się z propozycją do Owczyńskiej, każe jej przynieść na podesłanie trochę z bryczki grochowin i dopóty prosi, dopóki ta zacna dama nie przekonała się o prawdziwości odkrycia pana Tenczyńskiego. Nawet tyle jest uprzejmym Kostuś, że podczas operacji trzyma nad nią owe długie języki aksamitnej mantyli, aby się nie zamaczały.

— A teraz Tekluniu moja — rzecze, obcierając rę-

Że wszystkich stawili się.
jeden dziekan;
jeden głośny lekarz, b. *rector magnificus* uniwersytetu wiedeńskiego;
jeden radca wyższego sądu;
jeden radca magistratualny;
jeden adwokat;
jeden radca rachunkowości;
jeden doktor medycyny;
dwaj wyżsi urzędnicy kolejowi;
jeden wyższy urzędnik pocztowy;
jeden urzędnik zarządu dóbr ks. Lichtenstein i...
jeden dziennikarz.

Dwaj jeszcze koledzy, jeden radca sądowy, drugi radca finansowy żyją w wielkiem od Wiednia oddaleniu i ztąd przybyć nie mogli.

Szesnastu zmarło...

Większa część tych weteranów nie widziała się od roku 1841.

Po długiem czułem powitaniu, oblanem łzami, starcy silnie zaintonowali:

Gaudeamus igitur
Juvenes dum sumus...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Powstał podobno w ministerjum komunikacji projekt, ażeby rozkłady jazdy na drogach żelaznych nie były ustanawiane przez zarządy pojedyńczych dróg, lecz przez przedstawicieli wszystkich dróg wspólnie. Twierdzą nawet, że przy końcu bieżącego miesiąca ma się zebrać w Petersburgu zjazd reprezentantów wszystkich kolei w Cesarstwie i Królestwie, celem opracowania rozkładów jazdy letniego i zimowego dla wszystkich dróg żelaznych.

= Zamierzono pobudować nową odnogę kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, a mianowicie od Dąbrowy do Grodźca; odnoga ta iść ma na Będzin.

= W Dąbrowie przy tamtejszych zakładach górniczych otwartą ma być fabryka wagonów.

= Wkrótce ogłoszoną zostanie licytacja na roboty asfaltowe mające się wykonać w Warszawie w roku bieżącym. Urządzone być mają mianowicie trotuary na ulicach: Kościelnej, Wilczej, Próżnej, placu Zamkowym, Bonifraterskiej, przy cmentarzu powązkowskim, i na Nowym-Świecie (od b. pałacu Staszyca do Jerozolimskich alei). Szczególniej ten ostatni już od lat kilku gwałtownie domagał się zmiany. Koszta tych robót wyniosą do dwunastu tysięcy rubli.

= Niezależnie od projektu gabinetu fizycznego i laboratorjum chemicznego, o którym wspominaliśmy, powstał nowy zamiar utworzenia muzeum pedagogicznego przy jednym z tutejszych zakładów wychowawczych. Muzeum składać się ma: z biblioteki, działu gier i zabaw dziecinnych, wreszcie pomocy naukowych. Biblioteka obejmować będzie: elementarne książki dla dzieci, podręczniki naukowe i dzieła pedagogiczne. W dziale pomocy naukowych mieścić się mają wszelkie modele, próbki, przyrządy. Muzeum przeznaczone będzie początkowo dla jednego tylko zakładu naukowego, z czasem przecież ma ono zyskać ogólniejszą doniosłość. Urzeczywistnienie tego projektu u nas, gdzie pedagogika na tak niskim znajduje się stopniu a środków pedagogicznych brak, byłoby wielce pożądane.

= Jedno z pism warszawskich obiecuje czytelnikom swoim podać *in extenso* nowe przepisy dotyczące meblowanych mieszkań, tak zwanych *„chambres garnies"*.

Przepisy te są te same, jakie obowiązują dotąd w stolicy Cesarstwa.

Zastosowanie ich do naszego miasta poruczone zostało, jak to już donosiliśmy, osobnej komisji pod prezydencją pomocnika ober-policmajstra warszawskiego pułkownika Buturlina zostającej.

Komisja ta, jakkolwiek już prace swoje rozpoczęła, nic jednak dotąd stanowczego nie postanowiła.

Obietnica więc owego pisma czas jeszcze dosyć długi... pozostanie obietnicą.

= Ruch ludności w m. Warszawie za czas od dnia 22 do 28 grudnia r. z., w następujących streszcza się cyfrach: urodziło się płci męzkiej 206, żeńskiej 243, razem 449 (więcej o 241 jak w tygodniu poprzedzającym). Zmarło zaś 139 (mniej o 31 jak w poprzednim tygodniu). Stosunek przeto liczby zmarłych do nowonarodzonych wymownie świadczy oznakomitym wzroście cyfry tych ostatnich. W liczbie nowonarodzonych było z nieprawego łoża 35 (chłopców 14, dziewcząt 21). Co do religji: prawosławnej 7, katolickiej 350, ewangelicko-augsbursk. 37, ewangelicko-reform. 6, wyznania mojżeszowego 48. W liczbie zmarłych 139 było: mężczyzn 76, kobiet 63. Z tej liczby zmarło w szpitalach 2 osób. W żadnym z cyrkułów nie objawiła się wyłącznie większa śmiertelność. Główne choroby które spowodowały śmierć były: odra (2), szkarlatyna (2), gorączka tyfoidalna (3), krup (12), apopleksja (4), zapalenie oskrzeli i płuc (19), suchoty płuc (27), nieżyt kiszek (8), śmierć wypadkowa (3). W tymże czasie zawarto małżeństw w kościele katolickim 1, mojżeszowego wyznania 6.

= W tygodniu od dnia 22 do 28 grudnia r. z. targ prazki zmniejszył się w ruchu w porównaniu z tygodniem poprzednim. I tak: dostawiono bydła stepowego wołów sztuk 965 (w przeszłym tygodniu było 1,247), miejscowego: wołów 145 (było 226), krów 57. Sprzedano zaś wołów stepowych: rzeźnikom warszawskim 597, na prowincję 296 miejscowych wołów 136, krów 22. Krów dojnych dostawiono na targ 20. Przypędzono też: wieprzów sztuk 1,200 (w zeszłym tygodniu było 2,309), sprzedano zaś tylko 400, cieląt 1,030. Przez rogatki przewieziono różnego mięsiwa 3,817 pudów (mniej o 614 jak w tygodniu poprzednim), w tej ilości wołowiny 3,408 pudów.

= W ciągu tygodnia od 22 do 28 grudnia r. z. z urządzonych na zimę ciepłych przytułków przy cyrkułach korzystało 508 osób; rozdano przez ten czas 47 niezamożnym rodzinom 77 sążni drzewa.

= „Stary teatr," znany zmach na placu Krasińskich, należący obecnie do p. Kahana, ma być zamieniony na hotel.

= Józef Rychter, dyrektor teatru poznańskiego, przybył do Warszawy.

= Donosiliśmy już, że znany autor włoski p. Angelo de Gubernatis wydaje słownik biograficzny literatury współczesnej.

Słownik ten ma być ukończony w przeciągu roku bieżącego.

Pan de Gubernatis zamierza w tem wydawnictwie spory dział na literaturę polską poświęcić i skutkiem tego udał się do redaktora naszego pisma z prośbą o przysłanie mu wskazówek biograficznych i krótkich wzmianek o działalności literackiej polskich pracowników pióra.

Pierwsze zeszyty słownika zawierające litery A i B, mają być już za kilka dni ukończone.

= Otrzymujemy następujące pismo:

„Redakcja tygodnika *Przyroda i Przemysł* spotyka się od niejakiego czasu bardzo często w niektórych z naszych pism codziennych z wiadomościami bądź dosłownie, bądź w lekkiem przerobieniu z „Kroniki" jego czerpanemi, bez najmniejszego wskazania źródła.

Jakkolwiek nie rada ona tamować upowszechniania tą drogą wiadomości ciekawych i pożytecznych, uznaje wszakże za rzecz odpowiednią godności tak sa mychże czasopism czerpiących, jako i warunkom własności literackiej, ażeby za każdym razem źródło to wskazywane było i o to niniejszem upra-za".

= Z literatury.

* W księgarniach tutejszych ukazało się w polskim przekładzie p. Józefa Schiffa studjum prawnopaństwowe Edwarda Laboulaye'a p. t. „Państwo i jego granice" (Lwów 1879, str. 130).

Jakkolwiek nie wszystkie podzielamy myśli autora, szczerze jednak radzimy uważnie odczytać powyższy traktat.

* Wyszła obecnie w ozdobnem wydaniu, drukowana poprzednio w *Kłosach*, powieść Elizy Orzeszkowej „Meir Ezofowicz".

Książka ozdobiona 26 illustracjami Andriollego (nakład Lewentala r. 1879).

* „Syn marnotrawny". opowiadanie historyczne z końca XVIII w. przez J. I. Kraszewskiego w 2-ch tomach; wydanie *Bibljoteki warszawskiej*.

= Ze sztuki.

* Na wystawie towarzystwa sztuk pięknych ukazało się też premjum dla członków za rok zeszły, chromolitografja z obrazu J. Maszyńskiego „Rok 1812".

* P. Adam Badowski, młody artysta-malarz, wyjechał stąd w celu dalszego kształcenia się do akademji sztuk pięknych w Krakowie.

* Giełda warszawska zamówiła biust ś. p. Leopolda Kronenberga u artysty-rzeźbiarza p. Syrewicza, który stawał z innymi do konkursu.

* Do albumu malarzy polskich dla Kraszewskiego ofiarowano już 60 malowideł i rysunków.

Oczekiwane są jeszcze utwory artystyczne z Krakowa i innych stron.

Ogółem liczą na 80 dzieł sztuki.

* Paryzka *L'Europe artiste* pomieszcza w jednym z ostatnich swych numerów obszerną ocenę „Świeczników chrześcijaństwa" Siemiradzkiego.

Ocena ta nadzwyczaj pochlebna.

Po obszernym obrazowym opisie dzieła naszego mistrza następują uwagi.

Zdaniem krytyka, artysta zgromadził na płótnie najklassyczniejsze ciała posągów, najwspanialsze głowy z kamei, najczystsze profile z barelljefów, najbarwniejsze kolory mozaik i fresków — słowem wszystko, co nam w spadku przekazała starożytność.

Entuzjazmuje autora sama idea tych pochodni, których płomień wzniesie się wysoko, do gwiazd i głosić będzie ludzkości: *„Et lux in tenebris lucebit."*

W końcu recenzji uderza nas tylko niewłaściwe pojęcie o narodowości Siemiradzkiego.

= Z muzyki.

* Państwo Rappoldi po występie w niedzielnym koncercie Towarzystwa muzycznego dadzą się słyszeć w własnym koncercie w sali resursy obywatelskiej.

Bilety nań nabyć już można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda i Hösicka.

* Koncerta popularne orkiestry konserwatorjum pod dyrekcją pana Rożalskiego rozpocząć się mają w przyszłą niedzielę.

* Henryk Wieniawski koncertował ostatnio z olbrzymiem powodzeniem w Moskwie.

Zdrowie artysty cokolwiek się poprawia.

= Pani Helena Modrzejewska—*impressarjem!*

Według jednego z listów prywatnych, znakomita artystka nasza ma obecnie swoją własną trupę, złożoną z 20 osób, z którą podróżuje po Ameryce...

Impreza cieszy się podobno powodzeniem w kraju Barnuma i Strakoscha...

Na wiosnę zamierza podobno pani M. wrócić „na krótko" do ojczyzny.

= W dobrach staszowskich odbywało się przed tygodniem wielkie polowanie.

W polowaniu uczestniczyło trzydzieści cztery osób.

Zabito około stu czterdziestu zajęcy, do dwieście sześćdziesiąt kuropatw, około trzydzieści saren, trzy dziki i czternaście lisów.

Polowanie trwało dwa dni.

= Biada Rubensom i Tycjanom!

Sprzysięgła się przeciwko nim... saska policja i srogą wypowiedziała im wojnę.

Jeden z naszych przyjaciół z Drezna donosi właśnie, iż kilka dni temu policja „wziąwszy na moralność" przystąpiła do konfiskaty reprodukcji tycjanowskiej Wenus!!!

Równocześnie zabrano się podobno i do innych rzeczy z galerji drezdeńskiej, której część większa uznano za *polizeiwidrig*.

Sposobu myślenia saskiej policji jest też prawdopodobnie pewien niepoczorny jegomość, który, wstąpiwszy wczoraj do zakładu kąpielowego „Djana", otwartego w tych dniach z wielkim sumptem dla mieszkańców Nowego-Światu na ulicy Chmielnej, zauważył, iż firma „Djany" nie dość jest... przyzwoita.

Według owego srogiego cenzora, Djana była boginią... „zmysłowości" nie zaś czystości i myśliwstwa, jak to chce mieć grzeszna mitologja!

„Są moraliści, których cała cnoooota,
„W ponurej twarzy i spojrzeniu kooota"...

śpiewa doskonale nowy augur w offenbachowskiej „Helenie".

= Pod dobremi auspicjami rozpoczyna się karnawał.

Przyszła np. sobota obiecuje dość zabawy.

---

ce o jej gospodarski fartuszek—wypijemy sobie zdrowie naszego Jasia; każuo duszyczko przynieść tego z Nowego Sącza.

— Dobrze, tylko idźcie panowie do pokoju.

— A nie, nie, tu wypijemy na gruncie przy źródle.

Kiedy szanowna gospodyni, szukając po kieszeni kluczyków, pobiegła do dworu, gospodarz zastąpiwszy nam drogę na ścieżce, nikogo nie wypuścił. Mokro i chłodno było na dworze, kobiety zaczęły się krzywić, przebierając nóżkami po błocie, Wurstman w lakierowanych trzewiczkach ulokował się na leżącej obok źródła łopacie, gdy rozgorączkowany Kostuś zwoływał ludzi, aby natychmiast znosić koły dębowe na ogrodzenie przyszłej naftowej studni...

— Co chcecie, to tałałajstwo ze wsi, jak się tylko dowie, że to nafta, to ich tu kijem nie wypędzisz; będą drapać...

Stał więc, dysponując, jaki zająć teren na ogrodzenie, aż wreszcie pokazała się Nastusia z tacką i z dwoma omszałemi butelkami węgrzyna, tego samego, którym Kostuś chwalił się przed nami w Krakowie. Wypiliśmy po dwa kieliszki za zdrowie pana Jana i za pomyślność kopalni naftowej, gdy Wtorkiewicz jak zwykle zaproponował zdrowie pana Konstantego, przyszłego posła...

— Przepraszam szanownego sąsiada — mówi rezolutnie—ja teraz panie dobrodzieju, drwię sobie z wszego poselstwa, słyszysz, drwię i basta! Panie dobrodzieju, mając naftę, ja zacznę grać po swojemu...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Oprócz wieczoru w resursie kupieckiej, o którym wspominaliśmy, odbędzie się jednocześnie wieczór tańcujący w resursie obywatelskiej.

Zabawy te zapowiadają dość ożywienia.

= Salamoński, dla którego Warszawa tak hojną być umiała, kurczy się teraz biedaczysko w Berlinie...

Nadsprejczycy nie gustują w roku bieżącym w łamańcach jego trupy, w policzkowaniach się klownów, pantominach, tancerkach i... zwierzętach.

Przytem Renc zadał mu cios śmiertelny, rozciągając swe panowanie nad cyrkiem berlińskim na lat cztery.

Impresario więc potrzebuje gwałtownie kilku szczęśliwych... skoków dla wyrównania budżetu.

Trampoliną—naturalnie—będzie znów... Warszawa, która tym razem przez litość podtrzyma chwiejącego się krociowego pana i znamienitego kapłana sztuki... końskiej!

= Obrażony donżuan.

Pan X. wyraził się kilkakrotnie o panu Y., że nie ma on szczęścia do kobiet, że wszystkie dają mu odkosza...

Widocznie pan X. uderzył w czułą strunę pana Y., bo ten ostatni, gdy się dowiedział, że X. rozgłasza o nim podobne wieści, obrażony wniósł skargę do sędziego pokoju o potwarz.

Na posiedzeniu sądowem oskarżyciel rozwodził się szeroko nad tem, jak honor jego srodze ucierpiał na potwarczych wieściach, które pan X. rozgłasza.

Sędzia zwrócił jego uwagę, że potwarzą prawo nazywa rozszerzanie kłamliwych wieści, zarzucających komuś spełnienie jakiegoś czynu hańbiącego lub prawu przeciwnego, a w danym fakcie to nie istnieje.

— Jakto, panie sędzio—zawołał oburzony młodzieniec — czyż to co rozgłaszał pan X. nie ubliża mojemu honorowi; jeżeli wszystkie panny dają mi odkosza, to widocznie że mam pewne wady... tak gotów jest sobie kto pomyśleć, na czem honor mój musi ucierpieć.

Obrońca oskarżonego zauważył, że można być ideałem szlachetności, a mimo to nie mieć szczęścia do płci pięknej, co bynajmniej honorowi nie ubliża.

Sędzia pokoju podsądnego uniewinnił.

Zdałaby się kara za pieniactwo!

= Kompromitujące bywają skutki pijaństwa!

Wczoraj wieczorem około 10-tej, na rogu ulic Królewskiej i Mazowieckiej, zgromadził się tłum ludzi.

Przedmiotem podziwu była dorożka i obok niej leżący młody jakiś człowiek z zakrwawioną twarzą.

Dziwnem się to wydało, a jednak było bardzo proste: młodzieniec po libacjach zbyt obfitych jechał do domu, tak jednak był nieprzytomny, że wyleciał z dorożki.

Na szczęście, oprócz mocnego odrapania twarzy, nic mu się więcej nie stało!

= **Wypadki.**

* Pewna służąca przyszedłszy wczoraj rano na targ za Żelazną bramą... powiła zdrowiuteńkie dziecię.

Poczciwe straganiarki warszawskie, silne w łuziach ale i w serce bogate, udzieliły położnicy natychmiastową pomoc.

* Nocy dzisiejszej w murach nowobudującego się domu na placu Grzybowskim pod nr. 8, znaleziono martwe zwłoki kobiety.

Śledztwo w toku.

* Jeszcze podrzutek!

Dziś nad ranem w bramie domu nr 13 przy ulicy Brackiej, spostrzeżono podrzucone dwumiesięczne dziecię...

— W miejsce powinszowań noworocznych złożył August Repphan z żoną rs. 5 na szkoły pod opieką gminy ewangelicko-augsburskiej.

— Złożyli też zebrane od dzieci rs. 1 dla wdowy po kominiarzu w Iłowie; F. R. z Meranu rs. 1 dla poparzonych naftą; T. O. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Przegranego w warcaby z dr. H. N. rubla składam na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum.

K. K.

— Kluczyki, znalezione w poniedziałek na ulicy Długiej, za udowodnieniem odebrać można w kantorze administracji *Kurejra Warszawskiego*.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności*, na mocy zezwolenia właściwych władz, upoważniło swoich opiekunów cyrkułowych do zbierania dobrowolnych składek na wsparcie ubogich drzewem opałowem i zasilenie ogólnych funduszów Towarzystwa, o czem podając do wiadomości publicznej ma zaszczyt najuprzejmiej prosić panów właścicieli, oraz rządców domów o łaskawy wspóudział w dążnościach Towarzystwa.

Lista opiekunów cyrkułowych za pośrednictwem których dokonywa się zbieranie składek:

Z cyrkułu 1 Górski Konrad, ulica Podwale nr 3. Z cyrkułu 2 Matuszewski Gwalbert, ul, Nowe-Miasto nr 317. Z cyrkułu 3 Dunin Romuald, ul. Trębacka nr 9. Z cyrkułu 4 Gronau Ludwik, ul. Nalewki nr 29. Z cyrkułu 5/6 Szulc Ignacy, ul. Burakowska nr 21. Z cyrkułu 7 Fijok Michał, ul. Chłodna nr 33. Z cyrkułu 8 Wiślicki Józef ulica Twarda nr 19. Z cyrkułu 9 Rybiński Jan ul. Mokotowska n 9, 1656/7a. Z cyrkułu 10 Piasecki Maurycy, ul. Świętokrzyzka nr 9. Z cyrkułu 11 Szulc Aloizy ul. Marjensztat nr 3. Z cyrkułu 12 Skoryna Cezary ul. Brukowa nr 409. Prezes administracji ogólnej A. *Preys*. Członek sekretarz Towarzystwa w z. *Heppen*.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor zawiadomić, że przedstawienie amatorskie sceniczne na ubogich w sali gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dane będzie w dniu 9 b. m. (w czwartek) z następującym programem:

2-gi raz: *Zawierucha*, komedja w 1-m akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego.

2-gi raz: *Dzika róża*, komedja w 1-m akcie p. Ludwika Niemojowskiego.

2-gi raz: *Zgubiona sakiewka*, komedja w 1-m akcie z francuzkiego tłómaczona przez p. Stefana Dąbrowskiego.

Bliższe szczegóły afisze ogłoszą.

— Muzeum przemysłu i rolnictwa otrzymało od p. Hantke'go kompletny zbiór poprawnych narzędzi stolarskich zakupiony na wystawie paryzkiej. Narzędzia te w liczbie 283 sztuk są ułożone w pewnego rodzaju szafie, po otwarciu której można obejrzeć dokładnie wszystkie rodzaje i gatunki narzędzi stolarskich. Komitet muzeum składając p. Hantke'mu podziękowanie za tę piękną ofiarę, zawiadamia jednocześnie, iż wspomniony dobór narzędzi stolarskich można oglądać w kancelarji muzeum, codziennie od godziny 10 do 3-ej, i że stosownie do życzenia ofiarodawcy, osoby interesujące się stolarszczyzną poprawną, mogą modelować i kopjować wzory we wspomnionym zbiorze zawarte.

— Zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa rossyjskiego opieki nad zwierzętami ma honor upraszać uprzejmie pp. rzeczywistych członków oddziału, aby do dnia 1 (13) stycznia r. b. wnieść raczyli do kasy zarządu przypadającą na zasadzie § 23 ustawy składkę za rok 1879 w ilości niemniej 3 rubli rs. Nadmienia się przytem, iż odpowiednie dla członków bilety na r. 1879 bezwłocznie po otrzymaniu pieniędzy będą wysłane.

— *Pani F. M. R.* — Stanie się zadość życzeniu; pójdziemy nawet dalej.

— *Prenumeratorowi N. S.* — Dzięki za pamięć — być musi!

Nekrologja.

† Dnia 9 stycznia r. b., to jest we czwartek, jako w dzień imienin Marjanny z Męcińskich **Smoleńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele świętego Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —363—

† W dniu 9 stycznia, to jest we czwartek, odbędzie się msza św w kościele św. Krzyża o godzinie **8-ej** zrana, za duszę ś. p. Jana **Łukaszewskiego**, b. urzędnika Banku polskiego, na którą pozostała żona i córka zapraszają krewnych i znajomych. —338—

† W dniu 10 stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Filipiny **Stolzman**, odbędzie się za spokój jej duszy wotywa w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Pana Jezusa, na którą brat z żoną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —320—

† Dnia 10 stycznia r. b., to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Jundziłła**, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, ptzyjaciół i znajomych. —365—

† W dniu 22 grudnia 1878 r. w Kaliszu Kazimiera z Królikiewiczów **Cytwic**, żona doktora medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła snem wiecznym, a zwłoki jej w dniu 24 z. m. na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzonemi zostały. Ponieważ z powodu przypadłych świąt, żałobne nabożeństwo za jej duszę prędzej odbyć się nie mogło, przeto takowe w dniu 14 stycznia r. b. o godzinie **10-tej** rano, w kościele OO. Reformatów w Kaliszu odprawionem zostanie. O czem zawiadamiając pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi i rodziną, zaprasza na takowe krewnych, przyjaciół i znajomych. —335—

† Ś. p. Aleksandra z Wróblewskich **Eytner**, wdowa po buchalterze handlowym, po długiej i ciężkiej słabości opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 70, dnia 6 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostałe córki, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana w kościele św. Karola Boromeusza, dnia 9 b. m., to jest we czwartek i na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —374—

† Ś. p. Dorota z **Maliszewskich** 1-go ślubu **Skowrońska**, 2 go ślubu **Miodziejewska**, przeżywszy lat 72, po długiej a ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami zakończyła życie dnia 8-go stycznia r. b. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają familję i przyjaciół na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w dniu 10-m o godzinie **11-tej** w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej — a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ciej** z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† W dniu 6 stycznia powiększył grono aniołków Wacuś **Woźniakowski**, przeżywszy miesięcy 5, syn Władysława i Marcelli małżonków Woźniakowskich, obywateli m. Warszawy. Dotknięci bolesną stratą ukochanego dziecięcia rodzice, bracia i siostra zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, iż wyprowadzenie drogich im zwłok odbyło się w dniu dzisiejszym, o godzinie **1-ej** po południu z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski. —378

† Helcia **Röhr**, córka Karola i Zofji z Urbańskich, po kilkotygodniowej chorobie, w dniu 8 b. m., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 7. Ciężko strapieni rodzice po stracie ukochanej dzieciny zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 stycznia r. b. to jest we czwartek, o godzinie **3 i pół** po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —397—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7 go stycznia.—Dwóch jenerałów brygady, którzy odmówili przyjęcia ofiarowanych sobie komend, uważając je jako degradację, zostało przeniesionych w stan spoczynku. Są nimi: jenerał ks. Beauffremont. znany z rozwodowego procesu i skandalicznego zajścia z dziennikarzem, i wice-hrabia Cousin de Montanban, b. szef ministerjum wojny. W fakcie całym uważają ślady przemagającej dziś republikańskiej ręki, która się bierze już do oczyszczania wyższych sfer wojskowych.

× **Paryż** 6-go stycznia.—Redaktor *en chef* dziennika *La République* wychodzącego w Perpignan został skazany na trzy miesiące więzienia i 2,000 franków grzywny za artykuł zohydzający króla Hiszpanji; *gerant* tegoż pisma za to samo przestępstwo poniesie karę jednomiesięcznego więzienia i zapłaci 200 franków grzywny.

× **Paryż** 7-go stycznia. — W Arras, miejscu urodzenia Robespiera, zbierane są składki dla wystawienia temuż pomnika.

× **Paryż** 7-go stycznia.—Układy handlowe między Francją z jednej a Belgją i Anglją z drugiej strony postępują.

× **Londyn** 7 go stycznia.—Gladstone ukończył siedmdziesiąty rok życia; jego wielbiciele zamierzają fakt ten uczcić bankietem w Agricultur Hall i założeniem oddziału szpitalnego pod nazwą jubilata.

× **Guildford** (Anglja) 6-go grudnia.— Zmarła tu wdowa po znakomitym historyku Grote, pozostawiając w manuskrypcie kilka dzieł krytycznych i biograficznych.

× **Rzym** 7-go stycznia.—Przerwę w rokowaniach kościoła z Berlinem przypisać należy podniesionej w kółku zaufanych kardynałów przez Ojca św. myśli zwołania nowego soboru powszechnego.

× **Lizbona** 6-go grudnia.—Rząd portugalski zezwolił na zwołanie tu w roku 1880 międzynarodowego kongresu archeologji i antropologji historycznej.

× **Berlin** 7-go stycznia. — Komisja specjalna dla ankiety spirytusowej zbierze się dnia 15-go b. m. po raz pierwszy.

× **Lipsk** 6-go stycznia.—W łonie socjalistów niemieckich, tu centralne biuro mających, wielkie nieporozumienie; cały obóz rozpada się na dwie strony: egzaltowanych i zachowawców.

× **Wiedeń** 7-go stycznia.—*Deutsche Ztng* donosi: „Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, toczą się obecnie z namiestnikiem Galicji Alfredem hr. Potockim rokowania o podjęcie się utworzenia gabinetu przedlitawskiego.

× **Wiedeń** 7-go stycznia. — Ministerjum wydało patent swobody p. Kazimierzowi Krzyżanowskiemu, inżenierowi z Tarnowa, na wynaleziony przezeń przyrząd do przyczepiania wagonów z zewnątrz.

× **Wiedeń** 7-go stycznia. — Onegdaj przybył tu jenerał adjutant Najjaśniejszego Cesarza Rossji ks. Michał Truteckij.

× **Wiedeń** 7-go stycznia.—Mówią tu o zwołaniu wielkiej narady marszałków wojska austryjackiego.

× **Peszt** 6-go grudnia.—*Pesti Naplo* donosi, iż z północno-wschodniej Bośnji wybiera się trzecia deputacja z samych muzułmanów złożona, mająca przywieźć adres przez siebie bez rządowej inicjatywy ułożony.

× **Serajewo** 5-go grudnia. — Ma tu być wkrótce już utworzone samoistne biskupstwo katolickie z trzema jeneralnemi wikarjatami.

× **Konstantynopol** 5-go stycznia.—Z powodu nieustannych przejść i niepokojów, zdrowie sułtana w ostatnich czasach mocno nadwątlone zostało; rady ministrów odbywają się już od tygodnia bez jego udziału.

Przegląd polityczny.

Jak zgóry przewidywać należało, wybory do senatu francuzkiego wypadły na korzyść większości republikańskiej; oprócz dotychczasowych członków senatu wybranych powtórnie wprowadzono 41 kandydatów stronnictwa republikańskiego, konserwatyści zaledwie 13 miejsc zyskali; nawet marszałek Canrobert przepadł przy ostatnich wyborach. Nowy senat składa się tedy ze 119 konserwatystów i 176 republikanów, którzy w ten sposób rozporządzają dzisiaj większością 57 głosów. Nie ulega przeto wątpliwości, że idea republikanizmu oparła się na podstawach silnych, czy wszelako dzisiejsi kierownicy Rządu republikańskiego potrafią utrwalić te podstawy, czy swoją polityką nie narażą je na nowe przewroty—okaże to przyszłość, przez pesymistów przeciwnego obozu bardzo podejrzywana.

Dzienniki berlińskie wzywają Francję, aby skorzy-

stała godnie z tryumfu, jaki republikanizm podczas ostatnich wyborów do senatu odniósł, aby nie lekceważyła zaufania, którem ją wszystkie monarchje Europy obdarzają i za godło swej polityki przyjęła rószczkę oliwną, nie burzyła pokoju, któremu zawdzięcza skonsolidowanie wewnętrzne.

W tej apostrofie do rządu republikańskiego dopatrzeć się łatwo powodów, które ją wywołały; wiedeńska *Presse* pierwsza zwraca uwagę na szczególniejsze od pewnego czasu zajmowanie się prasy republikańskiej Alzacją i Lotaryngią. *Evénement* wyraźnie domaga się ścieśnienia węzłów łączności dzisiejszej republiki z oderwanemi prowincjami i powiada, że nadszedł czas, w którym swobodnie może Francja okazywać swoje współczucie i sympatję dla nieszczęśliwej ludzkości pod zaborem pruskim zostającej. Dziennik ten uznając konieczną potrzebę utrzymywania opinji publicznej we Francji w zajmowaniu się losem i przebiegiem życia politycznego w Alzacji i Lotaryngji, postarał się umyślnie o korespondentów w znaczniejszych miejscowościach obu prowincji.

W tym samym tonie odzywa się i *Moniteur* a zrozumieć łatwo, że po za tym objawem współczucia ukrywać się musi wytłómaczona zresztą chęć odwetu i odzyskania straconych przez nieszczęśliwą wojnę posiadłości. Że o tem w głębokości swego serca myśleć muszą dzisiejsi mężowie stanu we Francji, świadczą także przygotowania militarnej natury, powoli ale systematycznie prowadzone.

Republique française, organ pana Gambetty zamieścił na pierwszej stronnicy numeru długi artykuł wykazujący postęp i korzyść z zaprowadzenia służby telegraficznej w kawalerji francuskiej. Kordon wojskowy obejmujący terytorjum od granicy w głąb kraju, na którem władze militarne mają prawo rozporządzać techniczną administracją dróg i mostów, został ponownie aż poza Paryż rozciągnięty, co dowodzi iż ministerjum wojny zamierza zająć się baczniej i w szerszym zakresie liniami komunikacyjnemi w kraju. Wszystkie te na pozór drobne szczegóły notuje skwapliwie prasa niemiecka wietrząc ukryty poza niemi cel porachunku zbrojnego i odwetu za kampanję 1871 r. Przeczenia te mogą być nieomylne, w każdym razie nie tak rychło sprawdzić się muszą.

Wiadomości z Konstantynopola tłómaczą teraz zagadkowe ustępy telegramów świątecznych dotyczących rozruchów na ulicach sułtańskiej stolicy; oto w dniu nowego roku tłum robotników i ludzi uboższego stanu napadł bank otomański żądając wymiany kaimów, której wekslarze im odmówili. Z powodu święta biura były pozamykane, tłum ustąpić się nie chciał; żandarm stojący na straży strzelił na alarm. Przybyło wojsko, milicja, pompierzy i udało się jakoś przywrócić porządek przed gmachem banku; jeden z żołnierzy strzelił dwa razy z rewolweru i za każdym razem ranił kogoś w tłumie.

Jakkolwiek powtórzyliśmy wczoraj wiadomość o pomyślnym rzekomo rezultacie zabiegów dyplomatycznych w celu utrwalenia władzy wielkiego wezyra i ministra spraw zewnętrznych, mimo to, nie możemy dzisiaj z otuchą przyjąć wieści, według której Savfetowi baszy pozwolono pozostać w Konstantynopolu i uwolniono go z poselstwa w Paryżu. Zapominać bowiem nie należy, iż Savfet jest kandydatem popieranym przez Anglję i że królowa Wiktorja przed kilkoma dniami dopiero dała mu dowód szczególniejszych względów zaszczycając go wstęgą gwiazdy indyjskiej, w sposób demonstracyjny.

Wszystkim optymistycznym zapewnieniom telegramów stambulskich o pomyślnym toku obrad turecko-rosyjskich, ostatnie depesze z Petersburga odbierają wiele dodatniego znaczenia. Czytamy w nich bowiem najwyraźniej, że Rosja niejako za warunek podpisania konwencji kładzie dopełnienie zobowiązań Porty względem Czarnogórza.

Wydanie Podgorycy i Spużu staje się tedy *conditio sine qua non* ugody pokojowej między Rossją a Turcją, co przy operacji albańczyków musiałoby znowu na pewien czas uczynić konwencje illuzoryczną. Na szczęście telegramy zapewniają, że czarnogórcy zabierają się sami do wyręczenia Porty i zamierzają siłą wziąć należne im mocą traktatu berlińskiego terytorjum. Władze tureckie mają się same cofnąć z Podgorycy i pozostawić czarnogórcom wszelką swobodę działania.

Z Azji środkowej przychodzą wiadomości gmatwające znowu sytuację; zamiast spodziewanego rezultatu układów z Chanem Jakóbem przynosi urzędowy telegram z Kalkuty zapewnienie, że następca tronu afganistańskiego przemyśla sam o ucieczce a emir Szir-Ali, który z postanowieniem szukania opieki u Rossji opuścił Kabul, ma być w drodze do Petersburga. Tymczasem telegram petersburski zaprzecza temu, jakoby powyższe pogłoski mogły być prawdopodobne,

Opozycje strategiczne jenerała Roberts wiodą się bardzo pomyślnie dla armji anglo-indyjskiej i nic dziwnego, że w Londynie zakreślają już teraz nowe granice Afganistanu uszczuplone ewentualnym zaborem.

Do zapewnienia zupełnego tryumfu anglików w Afganistanie potrzeba jeszcze zajęcia Kandaharu, ku któremu jen. Stewart zdąża ze swoją kolumną; wszelako, jak się zdaje, tutaj napotka on śmiały opór 4,000-cznej załogi afańskiej w twierdzy bronionej wałami, armatami Amstronga i moździerzami. Przypuszczać można, że afganowie bronić się będą w Kandaharze, skoro polecono dzieciom, starcom i kobietom opuścić twierdzę. Gdyby się tu anglikom noga powinęła, mogłoby to łatwo wpłynąć na zmianę sytuacji i obudzić nową otuchę w armji upadłej na duchu ciągłem niepowodzeniem od początku kampanji.

Telegramy prywatne.

Berlin 7-go. — Świeżo w komisji taryfowej odczytany list Bismarka do Varnbülera, wyraża niezadowolenie ks. kanclerza z wyników tytuniowej ankiety i jego zamiar trzymania się monopolu. Dalej Bismark objawia chęć skłonienia komisji do roztrząśnienia kwestji tytuniowej, żeby z uchwały, jaka zapadnie, dowiedzieć się, czy skład komisji lepiej życzeniom kanclerza odpowiada niż skład ankiety. W końcu list namawia komisję, ażeby ta rozpatrzyła też artykuły finansowe o których była mowa na heidelberskiej naradzie. Hr. Emeryk Szechenyi ma tu dziś przybyć.

Rzym 7-go.— Donosi *Nazione*, że Watykan odrzucił wniosek Strossmayera, domagający się, żeby jego juryzdykcja kościelna została rozciągniętą na Bośnję. Juryzdykcję pełnić będzie tutejsza propaganda. Papież nakazał sprzedaż ostatniego statku wojennego papiezkiego *Immacolata Concenzione*, który stał dotąd na kotwicy w Tulonie. Oficerowie statku dostaną pensję emerytalną. Wydawnictwo wielkiego dziennika watykańskiego nie przyjdzie do skutku z powodu braku pieniędzy i dlatego, że papież nie przystał na pokrywanie deficytu. Dzienniki poważne dowodzą, że list papieża do arcybiskupa Melchersa został wspólnie z Bismarckiem ułożony. *Unica Catolica* twierdzi, że zgoda z Niemcami jest niemożliwą, dopóki minister wyznań Falk nie dostanie dymisji. *Messagiero* donosi, że z rządem tutejszym porozumiewano się dyplomatycznie o zwołanie dopełniającego kongresu do Berlina.

Paryż 7-go.—Aarifi basza dopiero w końcu bieżącego tygodnia ztąd wyjeżdża, Savfet basza prawdopodobnie tu nie przyjedzie. Zwycięztwo przy wyborach senatorjalnych wielce ucieszyło koła republikańskie. Stronnictwa konserwatywne udają, że ich ten rezultat nie zaniepokoił. Tylko siedm departamentów głosowało za konserwatystami. W liczbie zwyciężonych konserwatystów jest 12 bonapartystów i 30 rojalistów. Przez całą niedzielę tłumy publiczności otaczały ministerjum spraw wewnętrznych i mieszkanie Gambetty, oczekując na ogłoszenie rezultatów wyborów. Gazety co godzinę prawie wydawały dodatki nadzwyczajne.

Rzym, 7-go.— Coppino, Mozzanate i Tajani na nowo zostali wybrani większością w odnośnych okręgach wyborczych.

Brandfort 7-go. — Deputowany Forster miał przemowę do dwóch wyborców broniąc poglądy liberalnych odnośnie polityki zagranicznej. Jego partja powiedział on, więcej zajmować się musi stosunkami angielskiemi, aniżeli tureckiemi. Nieprawdą jest, iż wiara w utrzymanie pokoju możliwą jest tylko po przeprowadzeniu wojny z Rossją. Zachowanie się Rossji może w wielu razach zasłużyć na zarzuty, posiadanie jednak Konstantynopola przez Rossję nie może być szkodliwem dla Anglji, jeżeliby nie potrzebowała prowadzić wojny w interesie Europy. Polityka rządu jest polityką zaborczą zakłucając pokój Europy. W końcu powiedział, że jest przekonania, iż wyborcy jego postąpią stosownie.

Kalkuta 6-go. — Szczep Mahanowazyrys napadł na terytorjum angielskie, gdzie plądrował, pobił, poczem cofnął się w góry. Kawalerja ścigała go, zamykając wielom odwrót. Odesłano do Dere Ismait Khan i Banau silne wzmocnienia, aby przeszkodzić wznowieniu się napadów, gdyż Mallaje z Kabulu podburzają ludność.

SZARADA.

Kto *pierwsze drugie trzeci*,
Temu on—nie łatwo wyleci.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Dobroczynny*).

TEATR WIELKI.

Dziś: Syn Puszczy. Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Kwiat z Tlemcenu. — Fałszywe blaski. — Posażna Jedynaczka.

— Tylko dobre wyroby budzą chęć naśladownictwa i konkurencji, dla tego też kapsułki smołowe Guyot'a, tak zbawienne i skuteczne w leczeniu kataru, dychawicy i suchot, musiały uledz temu losowi i znalazły wielu naśladowców. Lecz p. Guyot ręczy tylko za wyrób zawarty w flakonikach mających etykiety z jego podpisem.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. 3—5—21228—

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej* ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 11 b. m. dany będzie dla członków resursy i ich rodzin wieczór tańcujący.

Bilety na takowy wydawane będą w dniu 9 i 10 od godziny 5 do 8 po południu w kancelarji resursy.

Przytem komitet zawiadamia, że na tymże wieczorze urządzoną zostanie kolacja wspólna po cenie rs. 1 kop. 50 od osoby — bez wina, na którą bilety nabyć można od sekretarza resury, oraz, że wydawanie potraw na porcje, od godziny 12 do końca kolacji miejsca mieć nie będzie. —102—2—3

— Doktor profesor **Korzeniowski**, wezwany telegraficznie za interesem urzędowym, na tydzień wyjechał do Petersburga. —380—1—1

— Doktor **Adolf Grünbaum** przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6 po południu. Ulica Elektoralna nr 30. 343—1—4

— Dr **Władysław Belkie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —305—

Doktor ZAREMBA

przyjmuje chorych do 10 rano i od 4 do 6 po południu, przeważnie dzieci. Rynek Nowego-Miasta nr 1 (313). 3—3—24289—

— Dr **Chomętowski** przeprowadził się na ulicę Marszałkowską, pod nr *7B*, do domu własnego, zbudowanego umyślnie w celu pomieszczenia zakładu prywatnego dla chorych umysłowych i nerwowych. Chorych i interesantów przyjmuje codziennie od 8 do 10 zrana i od 4 do 6 po południu. —330—1—3

— Wiadomość dla pp. kupców i przemysłowców. Osoba udająca się w interesach handlowych i przemysłowych do Petersburga, Moskwy i do innych znaczniejszych miast Cesarstwa, przyjmuje zlecenia kupieckie i przemysłowe i posiada odpowiednią kaucję. Reflektanci raczą składać oferty w redakcji *Kurjera* pod literą P. R. nr 10. —89—2—2

— *Komitet Towarzystwa Harmonji* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 30 grudnia 1878 r. (11 stycznia 1879 r.) będzie miał miejsce wieczór familijny dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, początek o godzinie 9-tej —391—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-k.
Warszawa dnia 7 stycznia 1879 roku.

Powietrze pochmurne; mróz.— Dowozy na targ dzisiejszy osią i kolejami zwiększone.— Pszenica trzyma się w cenie, osobliwie wyborowe gatunki poszukiwane.—Żyto chętnie kupowano, ceny mocne.—Jęczmień tańszy.— Groch poszukiwany.— Owies zaniedbany. — Koniczyna bez obrotu ceny więcej nominalne.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od .— do 6.00; jasno-pstra od 6.45 do 6.60; biała od 7.00 do 7.85, wyborowa od 8.00 do 8.55 **Żyto**: wagi 232, polskie od 4.50 do 4.80; rossyjskie od 4.05 do 4.60; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.65 do 6.00, na paszę od 4.60 — 5.30 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.90 do 4.50 **Owies:** wagi 142, od 2.70 do 2.85; **Wyka:** wagi 162. od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od — do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 45.00 do 50.00, czerwona od 30.00 do. 36.00.

Cena okowity z dnia 8 stycznia.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. sklad. wiadro 6.77^9 — — g. $2.20\frac{1}{2}$ — — (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 6.88^7 —6.94^9 g 2.24 - 2.26) 2%,
Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 6 w południe zimna st. 4 (Reaumura 761 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 8 cali 10.

5% POŻYCZKA PREMIOWA ROSYJSKA z 1864 r.

Assekuracja od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku, za opłatą od sztuki Kop. 50 dla miejscowych, Kop. 60 dla zamiejscowych, łącznie z portorją, — w kantorze bankierskim MAURYCEGO NELKEN, w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 77. 4—6 — 11 —

KĄPIELE
W HOTELU EUROPEJSKIM

znacznie powiększone, odnowione i urządzone z wszelkiemi udogodnieniami, wraz z nowo urządzonym oddzielnym prysznitzem.

otwarte zostały do użytku publiczności dnia 2 (14) Grudnia b. r.

NB. Kąpiele otwarte codziennie od godziny 7-ej rano do 10-tej w wieczór.

Wejście przez bramę główną od Krakowskiego-Przedmieścia. 5—6 — 23257 —

NOWO-OTWORZONY

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej, vis à vis Komory Celnej.

Zaopatrzywszy starannie swój Skład w **Wina Szampańskie** prawdziwe francuzkie różnych marek, **Bordoskie** czerwone i białe; **Reńskie, Hiszpańskie, Węgierskie** stołowe z wyborowym smakiem, garniec **od rs. 3 do 5**. **Maślacze** stare; **Portweiny, Xeres, Madery, Porter i Piwo Angielskie** oryginalne, oraz **Piwo** krajowe w różnych gatunkach; **Araki, Cognaki, Śliwowice, Wódki** francuzkie na różne ceny; **Likery** francuzkie, włoskie i krajowe, oraz **Wódki** różne miejscowe; **Bakalje** doborowe świeże; **Sardynki** francuzkie w oliwie; **Minogi, Łosoś Elbląski** wędzony i w oliwie; **Makrele, Sielawy** Augustowskie, **Sery** różne; **Buljon** francuzki, **Trufle, Szampiony i Groszek** francuzki; w puszkach i na funty, oraz **Soye** angielskie różne, **Gruszki i Śliwki** suszone, **Powidła węgierekie** i **Miód** lipiec, **Musztarda** francuzka, angielska i krajowa. **Oliwa** Nicejska Vierge, **Octy** francuzkie winne estragonowe i zwyczajne **Makarony** włoskie i krajowe, oraz wszelkie towary korzenne, mam honor polecić tenże względom Szanownej Publiczności. Ceny umiarkowane.

Przy handlu urządzone zostały **pokoje gościnne**, w których wydawane są potrawy gorące w każdym czasie.

Otwarty także został **Kantor pism perjodycznych.**

Z uszanowaniem, **WŁ. ADAMSKI.**

4—6 — 23744 —

PIERWSZA W WARSZAWIE FABRYKA LAKU

niegdyś **Samuela Bein**, następnie **Lipmana Bein**

obecnie zaś

JOSEPH'A CHAIMA BEIN.

Wiadomo mo m Kundmanom, iż fabryka moja, która już 60 przeszło lat egzystuje jest wykwalifikowaną jako najspecjalniejsza w Królestwie i Cesarstwie, od niedawna skarżą się ci, którzy dostają lak zapośrednictwem osób trzecich, także firmy **„Bein"** że jest on co do gatunku bardzo ordynarny, udowodniłem tymże już nieraz iż tenże przedmiot istotnie z mojej fabryki nie pochodzi, lecz z familji także **„Beinów,"** którzy naśladują mój wyrób i sprzedaż takowego uskuteczniają za pomocą opatrywania opakowań i nawet wszelkich stempli charakterystycznie jak w mojej fabryce się prowadzi a również przedstawiają fakt przeniesienia z dawnego miejsca fabryki do rozmaitych punktów, co wcale miejsca nie miało. W skutek więc tych nieprzyjemnych względów, zniewolony jestem, polecić Szanownym Interesantom, którzy sobie życzą posiadać lak dobry w mojej fabryce wyrobiony, ażeby bezpośrednio do mego składu (wedle poniżej pomieszczonego adresu) względem kupienia laku udać się raczyli, jak również by zwrócili uwagę, aby w każdej paczce z drugiej strony orła zamieszczoną była pieczątka, mianowicie:

Joseph Chaim Bein

W celu powiększenia zwróconej uwagi Szanownej Publiczności, wyrabiam znowu nowy gatunek laku, zupełnie własnej firmy, to jest **Joseph Chaim Bein**, na każdej etykiecie, a nawet na każdej lasce, będzie wydrukowane **„J. Ch. Bein,"** chociaż takowy będzie bez orła i medalu. Ci którzy zechcą łaskawie zwrócić uwagę na powyżej podane wzmianki, będą pewni, iż nabywają lak bezwarunkowo dobry i niefałszowany.

Fabryka moja istnieje nadal w tem samem miejscu, ulica Franciszkańska Nr 12 nowy, dom P. Wilnera, wprost ulicy Nowowiniarskiej.

Z szacunkiem

Joseph Chaim Bein.

1—3 — 270 —

Do sprzedania za rs. 50 używane

Futro męzkie niedźwiadki,

w Magazynie ubiorów męzkich W. Gutowskiego.—Ulica Marszałkowska Nr 58.—312—1—3

Życzący sobie uczęszczać na

Obiady prywatne,

raczą się zgłosić na Świętojerską Nr 22, mieszkania 30,—stróż wskaże. —333—1—1

PALTO

szopy nowe, wcale nieużywane, do sprzedania za rs. 60 — Wiadomość: Świętojerska Nr 12 bez litery; w oficynie poprzecznej, pod Nrem 2, na 3-m piętrze; rano do godz. 9½ i po południu od 3 do 5,—stróż wskaże. —304—1—3

Przyjmują się

SUKNIE

balowe i wieczorowe do roboty. — Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki.— Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole. —337—1—3

Do sprzedania:

Waga decymalna, bufet kupiecki z szufladami i szafa rozbierana, 7 łokci długa, a 4 wysoka, wszystko w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Browarna Nr 9. —322—1—3

Palto męzkie,

podszyte elkami amerykańskiemi, jest do sprzedania za rubli 75, u kuśnierza Lipińskiego. Nowy-Świat Nr 57. —321—1—3

ALGIERKA

z ładnych szopów, do sprzedania.—Ulica Leszno Nr 26, drugie piętro od frontu. —319—1—3

Kanarki z góry Harcu

najpiękniejsze i najlepsze śpiewaki, naśladujące słowików. Są i takie, które śpiewają przy świetle wieczorem, — w wielkim wyborze, do sprzedania polecam, przybywszy z takowemi dopiero z zagranicy—z Wrocławia.

F. ASCHE.

Hotel Litewski, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476c, lokalu Nr 10. —282—

FORTEPIAN

o siedmiu oktawach, z fabryki Kralla i Zajdlera, mało używany, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Ulica Pańska Nr 2 domu, 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania na drzwiach. —328—1—3

Do sprzedania za rogatkami Mokotowskiemi

POSSESJA

Nr 112, łokci kwadr. 22,500, z domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym stanie.—Hypoteka bez długu.—Rogatkowy wskaże. —332—1—3

Ważne dla Gospodarzy.

Potrzebny jest od 1-go Lipca r. b. **LOKAL** na Magazyn Mód, wraz z mieszkaniem obszernem, na dole lub na 1-m piętrze.—Bliższa wiadomość w Magazynie Mód N. Słąnka. —326—1—2

Do sprzedania:

Okrycie dolmanowe, piękne, w połowie ceny kosztu za rs. 30 — robota Penkali; Szuba rypsem czarnym kryta, na futrze, za rs. 25; Tualeta damska mahoniowa, prawie nowa, za rs. 50; kapa na łóżko, za rs. 9; oraz Poduszka na Kanapę i Palto sybetynowe damskie. Wiadomość ulica Chmielna Nr 42, mieszkania Nr 2. 1—2—345—

Przyjmuje się wszelka

robota na Maszynie

do pikowania, męzka i damska; tamże są formy do nabycia. — Ulica Leszno Nr 33, mieszkania 18, w drugiej bramie na prawo. 1—1—353—

Są do sprzedania

AKWARELE

i olejne obrazy starożytne, oraz i kolekcja numizmatów wraz z książkami i szafką.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, u stróża. 1—3—360—

KARETA

cztero-osobowa, **Faeton** mały jednokonny Petersburskiej roboty i **Omnibus** na 6 osób z laweczkami w tyle, używane, **dwa Amerykany** i **Sanki** parokonne. Są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica Orla Nr 10. 1—4—367—

Do sprzedania

dla braku zdrowia:

Skład Węgli z obszernym Placem wraz z koniem i wozem, oraz dwa Magle Wiedeńskie, do wzięcia z miejsca, pojedyńczo lub razem, za przystępną cenę.— Wiadomość na miejscu, przy ulicy Nowolipie Nr 2431, nowy 40. 1—3—299—

Na majątek ziemski, wartości 80,000 rs., na którym jest pożyczka T. K. Z. 19,000 rs., na pierwszy numer hipoteki, **potrzebną jest pożyczka**

Rs. 15,000

na 8%. — Wiadomość u Anca adwokata, ulica Świętojerska Nr 12. 1—2—375—

Zgubiono 3-go Stycznia r. b., w drodze z Hotelu Maringe do Banhofu Wiedeńskiego

Kołnierz damski

sobolowy, ktoby takowy znalazł otrzyma nagrody rs. 10, w pomieszkaniu D-ra Jodko, ulica Marszałkowska Nr 77. 1—3—358—

W dniu 5-m b. m. jadąc ulicą Chłodną, lub też wsiadając do Omnibusu, zgubioną została **Portmonetka**, zawierająca w sobie dwa papierki po rs. 25; jeden 5-cio-rublowy, trzy pojedyńcze ruble i jeden trzy-rublowy, jeden kupon 12½ rs. i kilkadziesiąt kopiejek drobnej monety, jakoteż różne kwity na 12 sążni drzewa i kwit na opłacony plac na kolei Petersburgskiej. Znalazca zechce zwrócić na Pradze, przy ulicy Wołowej wprost kolei Petersburgskiej, do wdowy Chaja Gewelber za nagrodą. Ostrzega się aby nikt zagubionych kwitów, t. j. wystawionych na moje imie, jako należnych za drzewo, nie nabywał, gdyż ostrzeżenia gdzie należy zostały poczynione.

CHAJA GEWELBER.

1—1—366—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r

Stancja dla Uczniów

u Nauczyciela gimnazjum.—Ulica Złota Nr 13*a*, mieszkania 16. —153—2—3

Wspólnik,

z kapitałem rs. **10,000**, poszukuje interesu przemysłowego pewnego, którym chciałby zarazem administrować, mając wszelkie potemu kwalifikacje.—Adresy proszę składać w Kiosku na Zielonym placu pod lit. P. T.
—191—2—3

Dr Sypniewski, akuszer,

b. assystent petersburskich klinik, przyjmuje rano do 10-tej i od 4 tej do 7-ej po południu. Choroby wewnętrzne kobiece i dziecinne. Marszałkowska Nr 16B. 2—6—189—

Mogą być przyjęci

na Stancję Uczniowie

szkół rządowych i prywatnych. Wiadomość Marjańska Nr 2b, mieszkania 4. 2—3—117—

Korzystny Interes!

Zawiadamia się Szanownych WW. PP. Restauratorów, utrzymujących Cukiernie i Składy wódek, że wskutek zwinięcia interesu, począwszy od dnia 4-go stycznia r. b., nastąpi wyprzedaż trunków, a mianowicie: Wódek, Likierów, Araku i t. p., ze znanej dystylarni Cydzyn, pod Łomżą. Sprzedaż najmniej po 5 garncy, czyli butelek 20; kupujący większe partje będą sobie mieli odstąpione 10 procent od ceny fabrycznej. Skład: Krakowskie Przedmieście Nr 61, naprzeciw resursy obywatelskiej. 2—2—175—

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —24142—

Sanki petersburskiej fabryki z fartuchem niedźwiedziowym na parę i jednego konia.
Sanki zwyczajne używane.
Kareta na saniach rs. 150.
Landa dwa nowoczesne.
Faetony dwa, do wsi i miasta.
Kocz poczwórny do miasta.
Koczobryk z poduszkami do drogi rs. 250.
Wolanty dwa.
Amerykan orygnalny.
ulica Królewska Nr 19.
Fabryka Powozów
W. ROMANOWSKI.
4—10 — 24277 —

Magazyn Bielizny

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 8-my, czwarty dom od Nowego-Światu,

poleca na porę karnawałową, włóczkowe z pełą Chustki i Ponsze w różnych deseniach, wielkościach i kolorach,—jako też wielki wybór creplisów, żabotów i garniturów damskich.
Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.**
7—2—24444—

PĄCZKI,

Faworki. CUKIERNIA Faworki.

G. MICHEL,

Podwal Nr 3 (drugi dom od Senatorskiej).

Przeniósł się rok do wieczności,
Boć był stary dziad,
Nowy, niesie przyjemności
I ożywia świat.
A gdy chwile karnawału
Niosą zabaw rój,
To wśród tego zabaw szału
Jest też udział mój.
Ale smaczny w swej istocie,
Bo w udziale tym,
Niosę **PĄCZKÓW** pulchnych krocie
Zacnym gościom mym.
A tuż z niemi w sploty zwite,
(Przysmak dawnych lat)
I **FAWORKI** wyśmienite
Nieść Wam jestem rad.
Ale niosąc dobre chęci,
Michel pragnie to:
Byście mieli go w pamięci,
Odwiedzając go.

Podwal Nr 3. **G. MICHEL.**

Za rs. 5 miesięcznie

bardzo wygodne pomieszczenie dla panienki przyzwoitej, z fortepianem na żądanie, przy zacnej famiiji i za małem wynagrodzeniem, może być obiad i wszelkie wygody.—Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 16, na 3-m piętrze od frontu na prawo. 1—3—339—

CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz

SKÓRĘ

AMERYKAŃSKA
prawdziwą Croquett

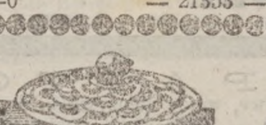
na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca

NAJTANIEJ

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.
12—0 — 21353 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant Stępkowskiego**. Wierzbowa Nr 5.
36—0 — 17272 —

Z powodu zwinięcia

CUKIERNI,

jest do sprzedania billard z billami, kijami szafką i piramidką, również wszelkiemi przyrządami cukierniczemi, fruktami i sokami.—Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat Nr 9.
—60—3—3

Niewolno polować

na całym teritorium, należącem do dóbr **Dembe Wielkie** i wsi **Wielgolas Duchnowski**, w powiecie Nowomińskim położonych. Dzierżawca rzeczonego polowania ostrzega Panów myśliwych, iż miejscowa służba; surowo ma sobie zalecone, aby niedopuszczać wdzierania się i uzurpowania praw mu przysługujących. W wypadkach dostrzeżenia nadużycia z czyjejbądź strony, defraudant myśliwy, narazi się na odpowiedzialność, za przekroczenie przepisów o polowaniu. 3—3—24385—

Magazyn Ubiorów Męzkich,

Miodowa Nr 15,

przygotował na obecny sezon tużurki i fraki czarne, oraz inne suknie. Pracownia na żądanie w 48 godzin wykonywa cały garnitur, lub palto watowe, z potrzebną akuratnością i krojem, nadającym figurze zręczność i elegancją. Ceny zaś od najprzystępniejszych dla każdego, w żądaniach wytworniejszych, również umiarkowane.

Karol Szlis.
—24275—3—6

FOLWARK włók 4 w tym lasu włóka 1, ogrodu fruktowego mórg 6, zabudowania kompletne, murowane, dwór z suterynami, oficyny, dom murowany z zajazdem z propinacją, zasiewy, inwentarz martwy, łąka i ł. d. mila od stacji Wiedeńskiej, jest do sprzedania. Wiadomość w Warszawie ulicza Wilcza Nr 15, u Rządcy.
1—1 — 212 —

Do nowo-otworzonej

SZKOŁY

klassowej izraelskiej przyjmuję panienki przychodnie, jakoteż i stałe, zapewniając jaknajtroskliwszą macierzyńską opiekę, oraz konwerzacje francuzką, niemiecką i muzykę. Na żądanie uczennice mogą być przygotowane do zakładów naukowych.— Utrzymująca szkołę **M. Kiever.** Ulica Bagno Nr 1, wprost Świętokrzyzkiej. 2—4—149—

U akuszerki K. Ch.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chore znajdą troskliwą opiekę i wszelkie wygody.—Ulica Nowy-Świat Nr 58.
—209—1—3

SZEWC,

Rymarska Nr 8, przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas butów zimowych, z wyborowego juchtu, zdatnych dla pp. **Gospodarzy i Myśliwych.** —24194—5—12

Jest do sprzedania

Fabryka Wód Mineralnych

w dobrym stanie i miejscowości dobrze urządzona. O warunkach dowiedzieć się można w **Fabryce Czekolady Riesel i Piotrowskiego,**
Elektoralna Nr 19.
2—3 — 127 —

Algierka elkowa,

dostatnia, cena 400 rs.—Ulica Złota Nr 4, u gospodarza. —24380—4—6

Są do sprzedania!

Dwa Garnitury Mebli

Szeslong urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8.
—24276—4—6

W każdym czasie potrzebny jest na bióro

LOKAL

składający się z 10 najmniej pokoi jasnych w okolicy Alei Jerozolimskiej.—Adresy składać można w Kontroli Przychodów Drogi Żel. Nawiślańskiej. Aleja Jerozolimska Nr 34.
3—3—24234—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla posiadaczy przedmiotów sztuki i starożytności.

PP. WERTHEIMER,

154 New Bond Street, w LONDYNIE,

Antykwarjusze Dworu Angielskiego, przybywają w dniu 11 b. m. do Warszawy, zamieszkiwać będą jak zwykle w Hotelu Europejskim i pozostaną tu do dnia 15-go b. m.
1—3 — 312 —

Kantor Interesów Bankierskich i Wekslu

Karola Gębickiego,

37. Ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 37,

obok Hotelu Saskiego w Warszawie,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że:

Nabywa i sprzedaje wszelkie **Papiery i Monety** tak krajowe jak i Zagraniczne.
Ubezpiecza od Amortyzacyji **Pożyczki Premjowe** obudwóch emisyj, **po kop. 40.**
Zamienia Kupony płatne lub **niepłatne na gotowiznę** za prowizją umiarkowaną.
Zaliczenia daje na wszelkie **depozyta wartościowe.**
Zlecenia wszelkie **z miasta** załatwia **natychmiast**, **z prowincji** otrzymane spełnia **odwrotną pocztą.**
4—6—22604—

Przyjmują się zamówienia na

Sążnie szczapowe sosnowe,

z odstawą na miejsce.—Wiadomość: ulica Złota Nr 16, mieszkania 10. —21632—4—7

Skład materjałów Aptecznych

J. Wyszomirskiego,

ulica Długa Nr 22 nowy.

Poleca: Brązy rozmaitego koloru w proszkach, Gelatinę, Klar do win, Mączkę Nestla i Mleko skoncentrowane dla dzieci, aniliny w rozmaitych kolorach, Ultramarinę do bielizny i dla fabryk cukru, Farby sokowe, Farby malarskie, Extrakta farbierskie, Krochmal i glans do bielizny, Oliwę verge i do maszyn, Katechu, Massę do podług, Wodę kolońską i rozmaite perfumy, Materjały apteczne — seccativ, Lakiery, Musztardę angielską w proszku na puszki i tuziny, Mydło do plam i t. p.
6—6—20146—

Zakład wynajmu karet i powozów

Nr 10 róg Świękrzyzkiej i Włodzimierskiej **Nr 10**

przeszedłszy na innego właściciela, poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkiem wyborem eleganckich ekwipaży. —23684—1—

KUPONY PŁATNE JAKO TEŻ I NIEPŁATNE

wymienia na gotowiznę za umiarkowaną prowizją

KANTOR WEKSLU

Hermana Geld

w Warszawie,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,
w domu hrabiny Stadnickiej.
1—12—22916—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Декабря (8 Января) 1878/9 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 5

Dnia 8 stycznia 1879 roku. — *Środa* — *Dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1878/9 roku.*

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

TYGODNIK POWSZECHNY,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne dobrze wypróbowane i zasłużone, między temi i pierwszorzędne.

Prócz wielu prac nowych, różnym działom poświęconych, w I-m Nrze 1879 rr. ozpocznie się druk **nowej 2-tomowej** powieści

J. I. Kraszewskiego

„ŁADNY CHŁOPIEC”

Cena Tygodnika Powszechnego

w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80. **Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kopiejek 50.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają przy pierwszym numerze 1879 **Kalendarz ścienny i pugilaresowy,** mieszkańcy zachodnich i dalszych gubernji w Cesarstwie kalendarze te otrzymają według starego stylu, oraz

Cztery premja drzeworytnicze oryginalne,

utworów polskich artystów, jak: **Andriolego. Bakałowicza, Pillatego,** czyli **w każdym kwartale po jednem premjum bezpłatnie.**

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“

OŚM PREMIÓW OLEODRUKOWYCH

pod warunkami wyjątkowemi.

Każdy z prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ ma prawo nabyć śliczne dzieło **„Wilanów“** za rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 6 ko. 60. Cena dla nieprenumeratorów rs. 10, z przesyłką rs. 12. oraz **Pisma Klementyny z Tańskich Hoffmanowej** w nowem 12-tomowem wydaniu, zamiast rs. 12, tylko za rs. 8, z przesyłką rubli 10.

Szczegóły bliższe obejmuje **Prospekt,** przy wszystkich codziennych pismach warszawskich przesyłany. Nieposiadający takowego. na żądanie, otrzymają bezpłatnie, oraz Nr samego pisma na okaz.

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

Adres Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika

2—3 — 24118 —

ŚWIEŻO OTWARTA

„DRUGA CZYTELNIA”

JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie **kop. 75,** kwartalnie **rs. 2.** Kaucja **rs. 3.**

Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Od wydawców Encyklopedji Powszechnej.

Ogłaszając drugie stereotypowe wydanie naszej encyklopedji, zapowiedzieliśmy też suplement, który miał się ukazać z końcem 1878 r. Ważne jednak wypadki dziejowe, jakie się w roku ubiegłym odegrały, wywołały potrzebę wprowadzenia znacznej liczby życiorysów osób, które w ostatnich czasach rozgłos zyskały.

Wymagało to gorliwego zebrania materjałów, które się też wciąż mnożyły, tak że do ostatnich korekt trzeba było wprowadzać ciągłe dodatki i skutkiem tego nastąpiło nieuniknione opóźnienie, które spodziewamy się będzie wynagrodzone większą dokładnością. W każdym razie prenumeratorowie odbiorą suplement w początkach r. b. 2—2—78—

Najnowszą zapowiedziała powieść

pod tytułem

TYLKO RAZ SIĘ KOCHA

PRZEZ

Maurusa Jökei'a.

Na rok 1879.

Biblioteka Romansów i Powieści.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, z dodatkiem dzieł **Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych** rs. 1 kop. 25. W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach kantorach pism i kjoskach, oraz w Redakcji Ś-to Krzyża Nr 17 prenumerować można. 26—26 — 315—

C Z Y T E L N I A

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się z **domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości $\frac{1}{10}$ ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22. —22964—23—25

---

12 PANIEN,

podręcznych i do nauki, potrzeba jest do **fabryki bielizny, Leszno Nr 19,**—zajęcie stałe. —142—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny.—Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo. —349—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, do szycia bielizny, w domu pod Nrem 41 nowym, przy ulicy Nowolipie, do pani Hoffmann,—stróż wskaże. —346—1—1

Panny

uzdolnione w krawieczczyznie, żądane są do pracowni, Ciepła Nr 1, mieszkania 19.—Tamże do sprzedania **suknia** jedwabna, balowa, koloru lila, koronkami ubierana, za połowę kosztu; **szlafroczek** w tureckim guście, za połowę kosztu.—**Lekcje kroju** metodą Straupeźnickiego. —318—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie.—Leszno Nr 42, w oficynie na dole, mieszkania Nr 11. —308—1—1

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów, uzdolnione, podręczne i do nauki, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Długa Nr 20. —292—1—3

Potrzebną jest Panna-Służąca,

średniego wieku, umiejąca szyć, prać, prasować, znająca usługę, może być Polka lub Niemka; żądane są świadectwa i rekomendacja dobrego prowadzenia.—Włodzimierska Nr 10, szwajcar wskaże, zawsze rano do 11. —316—1—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnią.—Także sprzedają się **rękawiczki** po cenie umiarkowej.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, w fabryce rękawiczek. —280—1—1

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do krawieczczyzny damskiej, kompletnie uzdatnione do ręcznej roboty i do maszyny.—Ulica Nowy-Świat Nr 40, na dole, w lewej oficynie trzecia sień. —279—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny.—Chmielna Nr 1, w pracowni F. Bernsdorff, w bramie na prawo. —277—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione i podręczne do krawieczczyzny.—Ulica Marjensztadt Nr 17, drugie piętro w oficynie. —273—1—3

P A N N Y

uzdatnione do staników i do spódnic, oraz jedna **Panna** do upinania, potrzebne są do pracowni Izabelli Sierzputowskiej.—Tłomackie Nr 2. —272—1—3

Osoba młoda,

znająca się na krawieczczyznie i bieliznie, oraz szyjąca na maszynie i znająca się na praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca w domu prywatnem. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, a mieszkania 17, w prawej oficynie. —370—1—1

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, wydziału filologicznego, drugiego kursu, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje. Wiadomość u rządcy domu w Alei Jerozolimskiej Nr 34; od godziny 4 do 8 po południu. —303—1—3

NAUCZYCIELKA,

za dwie godziny lekcyi z konwersacji francuzkiej, może otrzymać **Pokój** z opałem i usługą.—Dzielna Nr 14, mieszkania 6. —290—1—1

An Englisch lady,

professor of her language and music, desires lessons.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Dąbrowskiej. —371—1—6

GUWERNANTKA,

za dwie godziny lekcji dziennie nauk klasycznych i języka niemieckiego, może otrzymać pokoik i śniadanie.—Wiadomość: Żórawia Nr 1, mieszkania 1. —293—1—3

Osoba młoda,

z dobrem wychowaniem, pragnie znaleźć miejsce w magazynie do sprzedawania. — Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania Nr 14. —311—1—2

Przybyła z prowincji

Osoba młoda,

życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni tu w Warszawie lub na wsi; przytem opatrzona we wszelkie rekomendacje i zna się dobrze na szyciu.—Uprasza się o adresy w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. R. —275—1—3

BUCHHALTER,

korrespondent i biegły kalkulator, ofiaruje swe usługi panom Kupcom i Fabrykantom.—Adres: K. N. Krakowskie-Przedmieście Nr 20, drugie piętro, mieszkania Nr. 4 —352—1—3

Konduktor

do rozwożenia pieczywa, z kaucją rs. 100, potrzebny jest.—Wiadomość w sklepie pieczywa, Nowomiejska Nr 16. —361—1—1

Potrzebny jest zaraz

U C Z E Ń

w wieku lat od 14 do 15, dobrej konduity, który winien umieć czytać, pisać i rachować. Pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w cukierni przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 61 nowy. —377—1—3

STAN RACHUNKÓW

BANKU POLSKIEGO

w dniu 1 (13) Grudnia 1878 r.

	Stan czynny.	w Warszawie	w Oddziałach	Razem
		R u b l e		
1.	Gotowizna w kasach	5,378.363,54½	1,594,246,65½	6.972.610,20
2.	Papiery publiczne własne	9,329.720.71	—	9,329.720,71
3.	Skup wexli miejscowych	4,329,842,67½	6,862,082.42½	11.191,925.10
4.	„ „ na miasta Cesarstwa	751,608,88½	*) —	751,608,88½
5.	„ „ na place zagraniczne	—	—	—
6.	„ pap. publ. wylos. i kup.	932.268.50	—	932.268.50
7.	Poż. na zastaw papier. publicznych	396,867,43	237,694,77	634,562,20
8.	Rachunek bież. kas Państwa	—	—	—
9.	„ towarów	352.496 53	5,780,—	358 276.53
10.	„ na zakłady przemysłowe	233.856,23½	—	233 856 23½
11.	„ na machiny rolnicze	266,322,27½	—	266.322.27½
12.	„ na dobra ziem. (hipot.)	85,708,00½	—	85,708,00½
13.	Otwarte kredyta	901,081.65	497,913,53	1,398,995,18
14.	Kapitały hipoteczne	2,012,316.15	—	2,012,316,15
15.	Korespondenci	277,708,98½	—	277,708,98½
16.	Przekazy Banku Państwa	—	—	—
17.	Należności od władz rządow.	1,145,996,78	—	1,145.996,78
18.	Zaliczenia rozmaite	10,575,162,34	157,926,83	10,733.089.17
19.	„ Oddziałom Banku	8,533.934 76½	—	8,533 934,76½
20.	Nieruchomości	287,793,71½	47,073,28½	334,867.—
21.	Ruchomości	24.133,42	5,415,71½	29,549.13½
22.	Proc. i prow. przez Bank opłacone	38 335,27¼	—	38.335,27¼
23.	Wydatki na administrację	192,975,65	84,400,—	277 375,65
24.	Koszta handlowe	31,257,16	—	31.257,16
25.	Straty nadzwyczajne	4,359.13½	—	4,359,13½
		46,082,109,81¼	9,492,533,21	55,574,643,02¼

	Stan bierny.	w Warszawie	w Oddziałach	Razem
1.	Kapitał zakładowy	8,000.000,—	—	8.000.000,—
2.	„ rezerwowy	500,000,—	—	500.000,—
3.	Fund. zarez. na rach. nieuregulow.	718,818.34½	—	718.818,34½
4.	Świad. na dow. b. K. C. Likwidac.	743,39	—	743.39
5.	Zaliczenia Oddz. Banku	—	8,533.934,76½	8,533,934,76½
6.	Rach. bieżące procentowe	5.829.707,81½	361.558.36	6,191,266,17½
7.	„ bezpr. (przek. miej.)	692.341.97¾	168,500,—	860 841,97¾
8.	Przekazy na Bank Państwa	3,558,463.91½	—	3,588.463.91½
9.	Przekazy na prowincję	298,813,43½	—	298,813,43½
10.	Rachunek bież. kas Państwa	1,244,073.58	—	1,244,073,58
11.	Korespondenci	472.586,49½	—	472,586,49½
12.	Kapitały na lokacji	1.081,159,38½	12,240,—	1,093,399 38½
13.	Depozyta w gotowiźnie	21.581 375.01¾	—	21,581,375.01¾
14.	Fundusz na umorz. papier. rządow.	1,429,750,54½	—	1,429,750,54½
15.	Proc. i komis przez Bank pobier.	358.201,89½	416,300,—	774,501.93
16.	Kupony papierów publicznych	250,856,65½	—	250,856,65½
17.	Koszta handlowe	53,532.87¼	—	53,532 87¼
18.	Zyski nadzwyczajne	11,684,49	—	11.684 49
		46,082,109,81¼	9,492,533,21	55,574,643,02¼

w Zachowaniu:

Depozyta rządowe i prywatne	rub.	40,321.896.78¾
„ w umorzonych papierach publiczn.	„	16,560,514,75
Depozyt Państwa w papierach procentowych	„	2,017,248,—
	rub.	58,899,659,53¾

*) w Łodzi	rub.	831.813,83
„ Włocławku	„	839,543,88½
„ Lublinie	„	533,403,21
„ Kaliszu	„	360,191,96½
„ Płocku	„	550,624,59
„ Częstochowie	„	849.056.04½
„ Radomiu	„	638 988,60½
„ Kielcach	„	690,963.96
„ Łomży	„	409,422,49
„ Piotrkowie	„	1,158,073,84½
	rub.	6,862,082,42½

1—1—239—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

202—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

OBWIESZCZENIE.

W dniu 16 m b. m. sprzedaną zostanie przez publiczną licytację Osada fabryczna na Kamionku, należąca niegdy do p. Roznieckiego. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000. Wiadomość u kierującego sprzedażą komisarza Sądow. Krasuskiego w domu gdzie Eldorado. 2—3—133—

Żądaną jest zaraz ze wszystkiem lub na demi-place

Nauczycielka

znająca obok nauk klasycznych, gruntownie język francuzki, niemiecki, oraz początki muzyki — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 434/53, u właściciela domu; od godz. 4 do 6 —Tamże żądaną jest **Niemka,** osoba w średnim wieku, do dozoru dzieci i zajęcia się gospodarstwem. —40—2—2

CZŁOWIEK

w sile wieku, mogący złożyć odpowiednią kaucję i posiadający języki: polski, ruski i niemiecki. poszukuje miejsca kassjera, magazyniera lub też odpowiedniego miejsca.— Osoby interesowane adresy swe składać mogą w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. Ł. —105—2—6

OSOBA

w średnim wieku niemająca żadnych obowiązków, poszukuje miejsca do zarządu **Gospodarstwem** domowem, **Restauracyjnem** lub **Sklepowem**, w każdem razie może złożyć kaucję lub odpowiednie świadectwa.— Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 7, w zakładzie fryzjerskim. 2 | 2—24472—

PANNY

potrzebne są zaraz do szycia bielizuy na maszynie Wheelera i Wilsona w mieście Częstochowie. Wiadomość Hotel Paryzki Nr 7. od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 5-tej do 7-mej po południu. 3—3 — 24317 —

Do pewnego interesu potrzeba

Kilkunastu Ludzi,

z pensją rs 5 miesięcznie i udziałem w zyskach, co uczynić może razem od 12 do 15 rubli na miesiąc.—Zgłaszać się na ulicę Danielewiczowską Nr 4. mieszkania 12; zrana do godziny 12 i po południu od 3 do 7.—94—2—

Młodzieńcy od lat 10 do 20

mogą znaleźć za nader umiarkowaną opłat stancję ciepłą i suchą, ze stołem i usług przy familji.—Ulica Senatorska Nr 22 mieszkania 14. —11—3—3

Potrzebną jest

GOSPODYNI,

obeznana z chowem cieląt, trzody chlewnej i drobiu.—Wiadomość w kantorze S. Malhomme et Comp.—Wierzbowa Nr 4. —173—3—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —51—2—6

W dobrach Siemienice i Łęki, Siemienice o wiorst 8 od miasta Kutna, Łęki o wiorst 8 od stacji kolei Pniewo, stale na sprzedaż

40 sztuk wołów roboczych,

począwszy od 1-go Grudnia r. b., do 1-go Kwietnia roku następnego. —22572—5—6

Ważna wiadomość!

Sklep narożny na pryncypalnej ulicy, z kompletnem eleganckiem urządzeniem, zdatnem dla Fryzjera, lub też na inny Magazyn; jest do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość w Magazynie E. Białkiewicza, ulica Miodowa Nr 10. 3—3—24351—

Z kapitałem rs. 1,000,

żądany jest wspólnik, któremu będzie zagwarantowany procent 15%, a oprócz tego będzie mieć stół i mieszkanie, dla kapitału tego będzie wszelkie bezpieczeństwo. — Wiadomość w hotelu Sławiańskim na Podwalu u rządcy domu 2—3—59—

Obraz Matki Bozkiej

Częstochowskiej, rzeźbiony, złocony, bardzo pięknie wykonany, do sprzedania. Wiadomość u W-go Kałużyńskiego organisty, przy kościele N. Marji Panny na Lesznie. — 4255—3—3

Specjalny zakład futeralniczo-galanteryjny

F. DROZDZICKIEGO,

ulica Nowy-Swiat Nr 21.

Wykonywa różnego rodzaju roboty galanteryjne i futeralnicze, jako to: szkatuły do sreber w większych i mniejszych rozmiarach (fasony zupełnie świeże i ceny bardzo nizkie); futerały dla pp. Optyków. futerały do zegarków i do biżuterji, oraz wszelkiego rodzaju roboty galanteryjne, ze skóry i aksamitu, wszystko wykonywa się z największym gustem po cenach dotąd niepraktykowanych. 2—3—81—

M E B L E

mahoniowe w najlepszym stanie: kanapa, stół, dwanaście krzeseł, dwa fotele, dwie konsole, dwie komody, stolik do kart i do szycia, oraz szafy, inne meble i sprzęty gospodarskie do sprzedania, przy ulicy Erywańskiej Nr 5, trzecie piętro.—Wiadomość codziennie od godziny 10-tej rano do 6-tej wieczorem. 2—4—67—

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, aptekarza D[ra] umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi: ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, proszki, cukierki, o żelazistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. *Fosforan żelaza Dra LERAS* w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega upływom.

KAPSUŁKI

Z MATICO

PP. GRIMAULT i C[ie] apt. w Paryżu

8, Ulica Vivienne, 8.

Nieomylny skutek przy leczeniu *żerzączek*, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsułek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiesa, K. Sierspułowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*) —21,805—

Są do sprzedania:

dwie Konsole mahoniowe, Kozetka, Skrzyneczka grająca, Zegarek złoty antyk i Kolczyki złote; Kołnierz piżmowcowy zupełnie nowy.—Ulica Leszno Nr 9, mieszkania 19. 2—3—54—

Są do sprzedania

M E B L E

francuzkie garnitury, składające się z kanapy, stołu, dwóch foteli i sześciu krzeseł, za nader przystępną cenę; podobnież i inne obstalunki oraz wszelkie przeróbki tak po domach prywatnych jako też i na prowincję wykonywają się po najniższej cenie. Tamże przyjmuje się krawieczyznę damską. Suknie podług najświeższych żurnali wykonywa się po rs. 3. Osoby chcące mieć oszczędniej mogą dawać swoje dodatki. — Ulica Śliska Nr 3, stróż wskaże. 3—3—71—

Suknia wieczorowa,

lekka, wełniana, koloru niebieskiego, strojnie wykończona, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 18.—Wiadomość u rządcy domu. —27—2—3

Do najęcia

OBORA,

w domu pod Nrem 11, na ulicy Zielnej. —24148—4—5

9 Medali z Wystaw

Wystawa Paryzka 1878 r. Medal Srebrny.

Krajowych i zagranicznych

Fabryka i Magazyn Mód

Kapeluszy Słomkowych, Filcowych Fantazyjnych i Kwiatów Sztucznych

EDWARDA LOTH,

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 15.

Poleca Szanownej Publiczności **Wielki wybór Kwiatów i Roślin sztucznych** paryzkiego i własnego wyrobu, służących do ozdoby apartamentów, w doniczkach, amplach, żardynierkach i wazach, od najdrobniejszych do największych i na różne ceny przystępne. Rośliny te są bardzo trwałe, dają się użyć nawet w miejscach nie mających zupełnego światła dziennego, gdzie rośliny naturalne istnieć nie mogą, i z tego powodu zyskały za granicą powszechne zastosowanie w salonach, buduarach i zakładach publicznych.

Naczyń powyższych t. j. **doniczek, ampli, waz i żardynierek** prawdziwych **paryzkich** z gliny majoliki, metali i koszykowej roboty w najnowszym guście magazyn również utrzymuje wielki zapas.

Niemniej poleca **kwiaty do mód, garnitury balowe i bukiety ręczne.**

Wszystkie powyższe artykuły, nie wyłączając nawet i największych żardynierek ubranych roślinami i kwiatami sztucznemi, mogą być przesyłane w stosownem upakowaniu, nawet w najodleglejsze miejsca pocztą lub koleją. 6—6—24067—

100,000 korcy węgla Zagranicznego,

czego oryginalnemi frachtami udowodnić mogę, z **Najcelniejszych kopalni, który dobrocią przewyższa** wszystkie krajowe gatunki a nawet i „**Renarda**", dla dogodności Szanownej Publiczności dołożyłem wszelkich starań aby być w możności sprzedania po tejże samej cenie co i krajowy, t. j. **Rs. 1 korzec.** Znacznym konsumentom tembardziej biorącym wagonami ustępuje bardzo znaczny rabat. **Drzewa sążeń Sosnowego rs. 12, Olszowego rs. 13, Brzozowego rs. 15,**

w składzie mojem, Nr 18 Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej, Nr 18.

5—6—24074— **Kleyf.**

Mam zaszczyt zawiadomić zaszczycających mnie zaufaniem Panów, że Magazyn mój i nadal mieścić się będzie w dotychczasowym lokalu. Zaopatrony jak zawsze w materjały gustowne, tanie, a trwałe.

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

S. Magnuski, krawiec.

5—6—24191—

NOWO-OTWORZONY

Skład Kawioru Astrachańskiego

J. F. MATOCHINA,

przy ulicy Wierzbowej, w domu p. Neprosa Nr 7.

Niniejszym mam zaszczyt donieść do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem znaczny transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz Groszku Zielonego, Bulionu Wołyńskiego, Musztardy Sarepskiej, Konfitur suchych i płynnych, Kilek w różnych gatunkach, Łososia, Winopuszki i Sigów wędzonych, Siemgi mało słonej, Wiziny w najlepszym gatunku, Winogrona i Jabłka Krymskie, z czem polecam się Szanownej Publiczności; Towary wszystkie zupełnie świeże i po cenach przystępnych. Kupcom i Restauratorom odstępuje się stosowny rabat.

6—6—24159— **J. F. Matochin.**



PACZKI

na świeżem maśle

poleca na bieżący karnawał

Fabryka angielska Biszkoptów, Ciast i Cukrów desserowych,

na ulicy Marszałkowskiej Nr 62, przy rogu Zielonego Placu,

5—12—24411— **Józef Sztengel.**

---

mechaniczne wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI

FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmisje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru, **Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie, Balansiery** do suchych i kolorowych wycisków, **Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane, **Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów, **Stemple** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,

oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

13—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany,** Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie i **męzkie,** zimowe i letnie; powszednie i balowe, **futra** trzewiki dziecinne i t. p. przedmioty do odzieży, ubrania służące — nowe i używane.

Naczynia, ozdoby domowe, porcelana szkła, lampy stołowe wiszące, dywany, obrazy, lustra, neseserki, toaletki, tace, sztory, lichtarze,—cytrę, skrzypce i t. d.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, na kanwie i różne roboty ręczne.

Nadto nadmienia, że firma w rzeczach wartościowych, powszechnie używanych, korzystniejszy dla zbywających przedstawia interes niż uciekanie się do innych pośrednictw; **dalej** oswobadza domy od nastręctwa, daje świadomość pochodzenia nabytego przedmiotu—**wreszcie** umożliwia jednym pozbycie się niepotrzebnych rzeczy, a drugim mniej zamożnym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby.

14—0—21703—

Dla Myśliwych!

Bardzo ładne **szczenięta wyżły,** są do nabycia.—Nowy-Świat Nr 76,—stróż wskaże.

—24454—3—3

Jest do sprzedania

DOM

w środku miasta położony, w szacunku rsr. 28,000, na 10% brutto dochodu.—Bliższa wiadomość u rządcy domu, zwanego po-Dominikańskie, przy ulicy Freta —24479—3—3

Ślubna Suknia

alpagowa, godzinę użyta, za bardzo przystępną cenę do sprzedania.—Ulica Solec Nr 81, mieszkania 6; od godz. 10 rano do 4 po południu. —24436—3—3

Karety do wynajęcia,

Niecała Nr 8, Elektoralna, przy fabryce powozów, Nr 13.

A. Miłodrowski.

—24400—5—10

Do sprzedania:

Futro (algierka) skunksy rs. 60, portjery jasne do drzwi i okien rs 12, serweta rs. 6, krzyżówka i pokrycie na parasolkę, prawdziwe koronkowe czarne rs. 25.—Ulica Żórawia Nr 17, mieszkania 17. —72—3—3

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

OPAŁOWEGO,

przy ulicy róg **Sewerynowa i Aleksandrji Nr 12,** poleca **węgle** krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 75 do rs. 1; dostawa jak najśpieszniejsza, wozy pod zamknięciem, za miarę i wagę ręczy **A. Maciejowski.**

—24151—4—15

NADESZŁY

Koszyki zagraniczne,

bardzo gustowne damskie i do kwiatów, oraz kuferki palmowe i **zabawki dziecinne,** takowe będą hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych sprzedawane; tamże paki do sprzedania.— Wiadomość: ulica Chmielna domu Nr 25 stróż wskaże. 7—8—23724—

Magazyn Mód i Strojów

z urządzeniem i towarem. zaraz do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 4, bez firmy; od godz. 12 do 4 po południu.

—8—3—3

Nawóz koński

do wydzierżawienia od Nowego Roku 1879.— Tamże do sprzedania trzy par **SANEK.**— Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego ulica Długa Nr 29. —24138—6—6

OWOCARNIA i Handel Towarów Kolonjalnych,

jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłej zmiany interesów. — Ulica Niecała Nr 11, obok budującego się domu.

—24465—2—3

SKŁAD słomianek i chodników

przy składzie szczotek i pędzli

Aleksandra Feista,

ulica Senatorska Nr 467 w Warszawie, otrzymał zakupione na Wystawie Paryzkiej **SŁOMIANKI** tak zwane przed salonowe, bardzo pozorne, w różnych kolorach i rozmiarach, wyrobione z włókna manilowego amerykańskiego, oraz włosiane, dotąd w Warszawie nieznane, a te utrzymują ciepło w nogi, przeto używane są w powozach i wagonach, uznane na Wystawie za praktyczne i trwałe.

—24166—4—6

Fabryka Kwiatów E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland i bukietów do rąk, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami, oraz kwiaty w większych i mniejszych wazonach. Wierzbowa Nr 3,— wprost teatru. 5—12—24072—

Ważna wiadomość.

Na nadchodzący karnawał, przygotowałam Kostjumów różnej narodowości i Domin, przeszło sztuk 1,000, prócz tego Krakowiaków i Krakowianek sztuk 150, za dobór i taniość poręczam,—z czem się polecam Szanownej Publiczności.—Freta wprost Długiej Nr 4.

—24188—3—6 **Czarnecka.**

Uczeń

uczęszczający do VI klasy filologicznego gimnazjum, z Rossji, poszukuje miejsca w **Aptece.** — Nadmienia się, że już ma do takich czynności pewne kwalifikacje.—Ktoby potrzebował, raczy zostawić adres w Redakcji pod literami R. W. —364—1—2

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do cukierni, wieku od lat 14 do 16. — Pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość w cukierni **G. Michel, Podwale Nr 3.** —317—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31. —284—1—3

Żądanym jest zaraz

Konduktor z kaują,

obeznany w służbie; zgłosić się do szwajcara hotelu Lipskiego. —391—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, przystojna, zdrowa, przybyła ze wsi, w tej chwili jest do wzięcia. Ulica Wronia Nr 26; wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania Nr 3. —350—1—1

Ważna wiadomość!

Ktoby życzył sobie z PP. Budowniczych i Murarzy mieć zapewnioną dostawę piasku do budowy, na rok bieżący, raczy osobiście zgłosić się, lub nadesłać adres na Pragę, do domu pod Nr 398, w oficynie, mieszkania Nr 6. —296—1—3

Kawiarnia,

z powodu słabości zdrowia właścicielki, jest do sprzedania przy ulicy Sowiej Nr 7. —376—1—1

Potrzebną jest zaraz summa

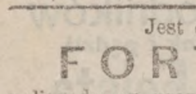
RS. 5,000,

na hypotekę domu murowanego w Warszawie, przy jednej z pierwszych ulic. — Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. R. —351—1—3

Jest do sprzedania tanio

Garnitur Mebli,

angielskiego fasonu, całkiem kryty rypsem w pasy, składający się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu, z serwetą i portjera, także szeslong safianem kryty, nowy,—w zakładzie tapicerskim, Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie wprost kościoła Ś go Krzyża. —289—1—3



Jest do sprzedania kilka

Garniturów Mebli,

najświeższych fasonów, gustownym materjałem kryte; szeslongi, sofy, fotele i t. p., oraz używany garnitur mebli.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —347—1—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie nowy, z angielską mechaniką, amerykańskiego systemu, fabryki Hofera.—Ulica Twarda Nr 1 domu, mieszkania 8. —368—1—1

Ważna wiadomość.

W mieście powiatowem Łukowie, gubernji Siedleckiej, jest do sprzedania **Wiatrak** o 2-ch gankach, przy którym to wiatraku znajduje się gruntu mórg dwie, czysto pszennego na samym froncie. Oprócz tego Piekarnia ze sklepem w środku miasta. Któryby z Szanownych Przedsiębiorców chciał nabyć wyż wspomniony Majątek, raczy się zgłosić na miejsce do właściciela Józefa Szmiłowskiego. 1—3—324—.

Lekcje Kwiatów

w domu prywatnym kto sobie życzy pobierać, raczy się zgłosić na ulicę Zielną pod Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo.—Tamże są bardzo ładne kwiaty złożone do sprzedania. 1—6—265—

Jest do sprzedania:

Maszyna Polacka i Schmidta E. C.; **Szafa** rozbierana jesionowa.—Wiadomość przy ulicy Sowiej pod Nr 3 nowym, mieszkania Nr 71, w oficynie trzecie piętro. 1—3—342—

Upraszamy **Szanownych pp. Artystów** i Artystki Teatrów Warszawskich, aby raczyli pospieszyć się ze zdjęciem portretów przeznaczonych do albumu J. I. Kraszewskiego;—gdyż termin złożenia tegoż albumu jest niezbyt dalekim, a zostanie nam mało czasu do należytego wykończenia dobrych fotografii.

Kareli i Pusch, fotografowie teatrów warszawskich, ulica Miodowa Nr 4. 1—1—294—

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

położony w powiecie Łowickim, a od stacji Drogi Żelaznej wiorst siedm, mający rozległości włók 12, z krestencją mało co ruszoną, wskutek nieprzewidzianych familijnych interesów i dla tego pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 36, wprost Saskiego placu, a mieszkania Nr 15, zastać można każdodziennie rano do 10-tej godziny, a po południu od 2-giej do 4-tej godziny. 1—3—340—

Kwiaty Aksamitne

w dobrym gatunku, tanio są do sprzedania.—Wiadomość u Rządcy domu Nr 8, przy ulicy Danielewiczowskiej, od godziny 9 tej z rana do 3-ciej po południu. 1—1—344—

Warszawska Fabryka Hydrauliczna

egzystująca od r. 1859

S. MIZERSKIEGO,

ulica Cicha przy Tamce, Nr 2843, (nowy 6)

Przyjmuje zamówienia, wykonywa, sprzedaje i urządza—tak w Warszawie jako też Królestwie i Cesarstwie: **Wodociągi i zlewy** z kompletnem urządzeniem, **Watterklozety** różnych systemów **Klozety** i **Luftklozety, Pompy** najrozmaitszych konstrukcji, **Studnie** murowane i drewniane, **Świdrowe roboty** różnych średnic i głębokości **Sikawki** pożarne i ogrodowe, **Dreny angielskie** różnej średnicy, oraz roboty drenarskie i inne w zakres hydrauliki wchodzące—tudzież wszelkiego rodzaju **Reperacje.**

Jeneralna Ajentura w Siedlcach udzieloną została do przyjmowania wszelkich obstalunków i zamówień Domowi Kommissowemu

B-ci Piaseckich.

1—4 —228—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż kupiłem handel Win od S. Zięciakiewicza przy ulicy Elektoralnej Nr 30. Wyżej wymieniony handel zaopatrzony jest w najświeższe Towary kolonjalne, Wina w różnych gatunkach.—Przytem polecam smacznie przyrządzane **Śniadania, Obiady i Kolacje.** — Przyjmuje także wszelkie zamówienia na większe zebrania wieczorne, po nader przystępnych cenach.—Oczem zawiadamiając, mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności

Karol Toroka.

1—3—334—

SZAFY

zupełnie w dobrem stanie, zdatne dla PP. Cukierników i Restauratorów, malowane na kolor dębowy, z półkami i szufladami, całe w lustrach do czego **18 Wazonów** szklannych, **Wagi** francuzkie na dwa kilo, z mosiężnemi fuatami, **dwie Wystawki** do Okna, **Schodki** podręczne i t. p. są do zbycia za cenę bardzo przystępną. — Obejrzeć można w Sklepie Merkurego przy ulicy Tłomackie. 1—3—331—

Nr 52, ulica Marszałkowska, Nr 52.

Magazyn Mód
N. SŁĄNKA,

otrzymał modele kapeluszy zimowych, oraz ma honor zawiadomić Szanowne Panie, że otworzywszy drugą Szwalnię dla pośpieszniejszego wykończania powierzonych robót, przyjmuje suknie od codziennych do najwykwintniejszych balowych tak z własnych jak i powierzonych materjałów po cenach umiarkowanych. 1—6—327—

Do sprzedania

Suknia jedwabna

jasna w pierwszorzędnym magazynie robiona, nowa zupełnie, na osobę wysokiego wzrostu, o 40 rs. niżej kosztu. — Nowy-Świat Nr 12, 3-cie piętro od frontu. 1—3—286—

DOM

murowany, piętrowy, jest do sprzedania w jednem z miast gubernjalnych przy kolei żelaznej. Wartość szacunkowa domu rs. 30,000.—Bliższa wiadomość u W. Jeleńskiego.—Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej, w godzinach między 5 tą a 7-mą po południu. 1—3—302—

Kapitał nieletnich
rs. 4,333 kop. 33½

jest do ulokowania na hipotece domu murowanego w Warszawie, w połowie rzeczywistego szacunku. — Wiadomość w domu przy ulicy Twardej pod Nr 20 na 1-m piętrze, ze schodów na lewo, każdodziennie z rana do godz. 10-tej i po południu od 4-tej do 6 tej. 1—3—283—

Dwoje Szczeniąt

z rasy Cetrów maści żółtej dwumiesięczne, po wyżlicy i wyżle wysoko cenionych przez myśliwych co do dobroci i wartości; są do sprzedania za nizką cenę.—Ulica Senatorska Nr 16, stróż wskaże. 1—2—281—

Fabryka Kwiatów
Melanii Żulińskiej

przygotowała znaczny **wybór Kwiatów** na obecny sezon, oraz garnitury balowe.—Tamże potrzebne są **Panny** uzdolnione do robienia kwiatów, oraz i **Panienki** do nauki.—Nowy-Świat Nr 44. 1—2—274—

Poszukuje się do wynajęcia od m Lutego lub Marca

Obszernych suteryn

gdyby było możliwem z **lokalem na handel i pomieszkaniem.** — Oferty i adresy proszę składać u szwajcara w hotelu Saskim. 1—3—271—

W-ny Brudziński, który w dniu 11-m Grudnia 1878 r. odbierał Zegarek złoty damski, kryty cylinder Nr 82595, w zakładzie zegarmistrzowskim F. Bezlera, ulica Miodowa Nr 14, raczy zgłosić się bezzwłocznie osobiście, lub gdyby nie mieszkał w Warszawie, to piśmiennie do tegoż Zakładu, ponieważ przy wydaniu tego Zegarka zaszła pomyłka, którą na jego korzyść sprostować należy. 1—3—315—

DO TYFLISU

potrzebni są uzdolnieni: **Cukiernik,** który zna się na wyrobach tak z cukru jak i z ciasta; **Bufetowa** umiejąca czytać i pisać po rossyjsku; **Dziewczyny dwie** do posługi dla gości w zakładzie i **Fryzjerka** umiejąca dobrze czesać i znająca dobrze wyroby z włosów.—Dowiedzieć się można w hotelu Lipskim pod Nrem 6; od godz. 8 do 10 rano i od 5 do 8 wieczorem. —123—3—3

Do sprzedania:

Nadesłany ze wsi **świeży puch,** tamże szuba męzka psami sybirskiemi podbita, z kołnierzem i odnową niedźwiadkową, w dobrym stanie. — Wiadomość między godziną 2-gą a 4-tą po obiedzie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 1-m, mieszkania Nr 10. 2—3—162—

Spółka dostawy mięsa,

w sklepach dotychczasowych: Marszałkowska Nr 50, Żórawia Nr 1, Leszno Nr 1, sprzedaje się przez miesiąc Styczeń:

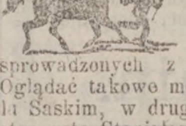
Polędwica w całości i na funty kop 18;
Krzyżowa kop. 12;
Zrazowa kop. 12;
Łojowa kop. 11.

Przytem cielęcina i wieprzowina, po możliwie nizkich cenach,—udziela nadto kredyta i stosownie do żądania, za rzetelność wagi i dobroć mięsa spółka poręcza. —19—2—3

Do odstąpienia

Sklep z dystrybucją,

pokoik przyległy z antresolą, okno wystawowe, należy do tego piwnica i drwalnia.—Wiadomość na miejscu Nr 34, ulica Elektoralna. —35—2—2



Do sprzedania

para Ogierów,

sprowadzonych z Rossji, rassy kłusaków.—Oglądać takowe można każdodziennie w hotelu Saskim, w drugiem podwórzu, zapytując o stangreta Stanisława. —48—2—3

Jest do sprzedania

Klacz

wierzchowa, czystej krwi arabskiej, 5-letnia ze świadectwem, kupiona ze stajen sułtańskich Tamże jest do sprzedania koń powozowy, ujeżdżony, również i pod wierzch. — Ulica Mokotowska Nr 5048, mieszk. Nr 4. 2—3—161—



Jest do sprzedania

Ogier siwy,

siedmioletni, mierzyn, zdatny do zaprzęgu i do jazdy konnej. — Wiadomość w Łazienkach, u Feldfebla 11-tej roty Lejb-Gwardji pułku Litewskiego. —165—2—3



Za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

garnitur brokatela kryty, dwie szafy rozbierane, szafka do bielizny, kozetka i 6 napoleonek, szeslong skórą kryty, 2 łóżka, umywalnia, 2 lustra, lampa stołowa, stolik do kart, złoty zegarek z dewizką.—Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —23891—6—6

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —24149—6—6

1, 2 i 3 pokojowe
LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —43—3—12

Dwa Pokoje,

umeblowane, od frontu, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Wareckiej Nr 13,—Wiadomość u stróża. —9—3—3

Do wynajęcia od 8 Stycznia r. b.

TRZY POKOJE

i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Erywańskiej Nr 5, za cenę roczną rubli 400 Bliższa wiadomość u rządcy domu Nr 3, ulica Erywańska; od godz. drugiej do szóstej. —91—3—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

dla mężczyzn, z osobnem wejściem.—Warecka Nr 7, mieszkania 11. —126—2—2

Zaraz jest do wynajęcia

Pokój

umeblowany, z osobnem wchodem, opałem, z usługą i samowarem. — Ulica Bagno Nr 1, wprost Świętokrzyzkiej.—Wiadomość w szkole, w oficynie, na 1-m piętrze. —150—2—4

Zielna Nr 7 lit. A.

Pokój

przy bezdzietnej wdowie, dla osoby przyzwoitej, zaraz do wynajęcia.—Wiadomość u stróża. —163—2—3

Jest do wynajęcia duży

POKÓJ

z meblami, o dwóch oknach, na pierwszem piętrze, który może być z usługą i opałem.—Wiadomość u stróża, Nowy-Świat Nr 53. —97—2—3

Jest do najęcia od 8 Stycznia 1879 roku w domu pod Nrem 893/30, przy ulicy Chłodnej

Sklep,

pokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za 270 rubli na rok.—Wiadomość u stróża. —24388—5—6

Są do wynajęcia zaraz

2 SKLEPY,

jeden dotąd zajmowany na pieczywo.—Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 17 nowy, w domu W. Nowosielskiej. —186—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1879 r.

SKLEP OKAZAŁY

z **mieszkaniem,** oraz na trzecim piętrze dwa pokoje, przedpokój i kuchnią. — Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Świat Nr 50. 3—6—125—

Złota Branzoletka

z medaljonym (fason łańcuszkowy) zginęła dnia 31-go z. m. na drodze w przejściu z ulicy Tamki na ul. Leszno.—Znalazca otrzyma wynagrodzenie rs. 10.—Uica Leszno Nr 62, wiadomość u stróża. 3—3—52—

W przejściu z Granicznej, Grzybowską, zgubiono **WORECZEK,** w nim około 9 rs. i kartkę na syfon, jako dowód czyja zguba. Łaskawy znalazca odda pod Nr 7, na ulicę Ciepłą, za wynagrodzeniem. 3—3—134—

Pies (wyżeł)

żółty, z obrożą stalową, przybłąkał się, po odbiór takowego właściciel zechce się zgłosić na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 7-my do Radzikowskiej. 1—1—369—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 745 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.